DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXXX nr 4 (11939) Gdańsk, czwartek 5 stycznia 1984 r. A B Cena 5 zł

Państwo Krystyna i Jerzy Myssura z Nowego Jorku (USA) wraz z dziećmi Joanną i Erickiem przekazali na ręce ministra zdrowia i opieki społecznej Tadeusza Szelachowskiego dar w postaci miliona złotych na Fundusz Budowy Centrum Zdrowia Matki — Polki.

Nz.: podczas spotkania, na którym przekazano dar.

CAF — Mariusz Szyperko — telefoto

Po ogólnokrajowej konsultacji

Zakład Badania Cen o wynikach ankiety

Ogłoszona w początkach grudnia ankieta konsultacyjna w sprawie podwyżek cen żywności i sposobu wyrównywania ich skutków była jedną z form ogólnokrajowej konsultacji.

W odpowiedzi na ankietę, do 21 grudnia ubiegłego roku otrzymano opinię od 53 308 obywateli. Podsumowanie tych opinii, przedstawiamy czytelnikom.

Uczestnicy ankiety

Spośród przesłanych ankiet, 85,2 proc. zawierało odpowiedzi na wszystkie lub niektóre pytania. Pozostałe 14,8 proc. to ankiety nie wypełnione, nie udzielające odpowiedzi na żadne z postawionych pytań. Część z nich zawierała mniej lub bardziej ostro sformułowane protesty przeciwko jakimkolwiek podwyżkom cen.

Wśród odpowiadających najliczniejsza była grupa emerytów i rencistów (40,7 proc.) a w dalszej kolejności — urzędników (16,4 proc.), robotników (15,9 proc.), pracowników inżynieryjno - technicznych (15,3 proc.), nauczycieli (4,1 proc., studentów (0,9 proc.), rzemieślników (0,7 proc). Oznacza to, że wyniki w większym stopniu odzwierciedlają opinię np rencistów niż robotników czy też studentów.

Stąd też wśród uczestników ankiety przeważali ludzie starsi. Najliczniejsza była grupa w przedziale wieku 50—59 lat (27,3 proc.), natomiast stosunkowo nieliczna grupa ludzi młodych do 29 lat (9,8 proc).

Udział ogółu odpowiadających według grup dochodowych jest zbliżony do struktury dochodowej ludności kraju. Wśród ogółu uczestników ankiety przeważają osoby o dochodach w przeliczeniu na członka rodziny od 5000 — 6999 zł (29,8 proc); kolejno pozycje stanowią respondenci o dochodach w granicach 7000 — 8999 zł (22,3 proc.). Mniej liczne są pozostałe grupy dochodowe: do 4999 zł — (20,9 proc.), oraz 9000 — 11 999 zł (13,2 proc), powyżej 12 000 zł (7,4 proc).

Ilu i za jakim wariantem

W ankiecie podano do wyboru dwa zaproponowane przez Urząd Cen warianty podwyżek cen: wariant I (z podziałem na Ia i Ib, charakteryzujący się mniejszą skalą podwyżek i niższymi wyrównaniami ich skutków oraz wariant II o wyższej ogólnej kwocie podwyżek lecz także wyższej kwocie wyrównań. Zwrócono się również z prośbą o zgłaszanie własnych propozycji.

Spośród wszystkich osób które nadesłały kwestionariusze ankietowe, wyboru wariantów dokonało 65,9 proc uczestników ankiety:

— za wariantem Ia wypowiedziało się 18,8 proc. uczestników,

— za wariantem Ib — 16,1 proc.,

— za wariantem II — 31 proc.

Natomiast 19,3 proc. odpowiadających przedstawiło inne propozycje, nazywane dalej umownie wariantem „0".

Świadczy to o dużym zróżnicowaniu opinii osób biorących udział w ankiecie. Podział głosów był prawie równomierny, przy czym nieznaczną przewagę nad wariantem II (31 proc.) uzyskał wariant I (w sumie 34,9 proc.). Natomiast, jak już podano wyżej 14,8 proc. było przeciwnych jakimkolwiek podwyżkom cen.

Wybór wariantów podwyżek cen przez poszczególne grupy społeczno - zawodowe przedstawia tablica 1. Oczywiście zostały w niej uwzględnione te ankiety, których autorzy dokonali wyboru jednego z wariantów lub też zaproponowali inne rozwiązania. Z tablicy 1 wynika, że różnice w statusie społeczno - zawodowym uczestników ankiety mają pewien wpływ na wybór wariantu. Wysoki procent wskazań na wariant II można przypisać wyższemu udziałowi w ankiecie emerytów i rencistów, pracowników inżynieryjno - technicznych oraz urzędników.

Analiza wpływu miesięcznych dochodów osób biorących udział w ankiecie na wybór wariantu podwyżek cen dała następujące wyniki: wybór wariantu IA lub IB nie jest zależny od poziomu dochodu na członka rodziny. W grupie o najniższych dochodach do 2999 zł miesięcznie na osobę najwięcej odpowiadających (32,4 proc.) nie wybrało żadnego wariantu i przedstawiło inne propozycje (wariant „0"). Jedynie w odniesieniu do wariantu II częstotliwość wyboru jest tym wyższa, im wyższymi dochodami dysponują osoby, które nadesłały ankiety. Im wyższe dochody posiadają respondenci, tym rzadziej też proponują wariant rozwiązanie w zakresie podwyżek cen, wskazując na jeden z proponowanych przez Urząd Cen wariantów.

Co drożej, a co taniej?

W ankiecie zadano pytanie dotyczące ewentualnych możliwości obniżenia cen pewnych artykułów i podniesienia w zamian cen innych artykułów w stosunku do propozycji Urzędu Cen przedstawionych w poszczególnych wariantach. Mimo licznie wyrażonego zastrzeżenia (w innym miejscu ankiety), iż konkretne ceny nie powinny być przedmiotem konsultacji, wiele osób udzieliło odpowiedzi na postawione pytanie.

Uczestnicy ankiety skłonni są akceptować wyższe niż

● Dokończenie na str. 2

Rozmowy o gospodarce w sobotę w radiu i TV

W najbliższą sobotę na antenie Polskiego Radia w programie I oraz w programach lokalnych, a także na ekranach telewizorów dominować będzie problematyka gospodarcza i jej społeczne odniesienie. Główne tematy, jakie zamierza się poruszyć, licząc na aktywny udział słuchaczy i widzów, to problemy planu gospodarczego br., reformy, programów antyinflacyjnego i oszczędnościowego oraz zagadnienia współdziałania administracji gospodarczej ze związkami zawodowymi i samorządem pracowniczym

Przewiduje się udział w audycjach przedstawicieli Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, a także ministrów i kierowników urzędów centralnych, przedstawicieli załóg, związków zawodowych i samorządów. Do dyspozycji radiosłuchaczy i telewidzów oddane zostaną w Warszawie specjalne telefony Już od godziny 6.30 czynny będzie telefon nr 44-63-26, a od godziny 8 telefon 44-72-21. Dyżurujący redaktorzy przyjmować będą uwagi i wnioski do godziny 13. Po południu od godziny 15.25 do 20 działać będzie telefon 20-02-21, czynne będą także telefony dyżurne w rozgłośniach lokalnych radia i telewizji.

(PAP)

W. Jaruzelski przyjął amb. W. Konarskiego

4 bm. I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii **Wojciech Jaruzelski** przyjął ambasadora **Włodzimierza Konarskiego,** który na czele delegacji polskiej udaje się do Sztokholmu w celu wzięcia udziału w rozpoczynających się pracach konferencji w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie.

W toku spotkania omówiono stanowisko Polski wobec problemów między narodowych, zwłaszcza w aspekcie naszych dążeń do przeciwdziałania zagrożeniu pokoju na kontynencie europejskim.

Kierownictwo filmowców polskich przyjęte przez W. Jaruzelskiego

4 bm. I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, generał armii **Wojciech Jaruzelski** przyjął kierownictwo Stowarzyszenia Filmowców Polskich z prezesem Zarządu Głównego **Januszem Majewskim** oraz członkami Prezydium: **Jerzym Kawalerowiczem, Tadeuszem Chmielewskim, Jerzym Hoffmanem, Markiem Nowickim i Ryszardem Koniczkiem.**

Przedstawiciele władz stowarzyszenia przedstawili najważniejsze problemy środowiska filmowego, główne kierunki pracy Stowarzyszenia Filmowców Polskich oraz wyniki zakończonego VI Walnego Zjazdu. Poinformowano o sytuacji i oczekiwaniach środowiska filmowców oraz o społeczno-ekonomicznych i organizacyjno-prawnych warunkach wykonywania zawodu przez filmowców. Wskazywano na znaczenie poszanowania swobód twórczych oraz na trudności jakie napotykają filmowcy w produkcji i rozpowszechnianiu filmów, a szczególnie na zmniejszanie się liczby kin. Wyrażono nadzieję, że mimo złożonej sytuacji związanej z procesem wychodzenia kraju z kryzysu, wiele spraw polskiej kinematografii można już dzisiaj rozwiązywać skuteczniej wykorzystując możliwości powstające w ramach zapoczątkowanej w tej dziedzinie reformy.

Przedstawiciele władz stowarzyszenia potwierdzili wyrażoną przez zjazd SFP wolę współpracy z władzami politycznymi i państwowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w interesie rozwoju kultury narodowej i polskiej kinematografii.

Wojciech Jaruzelski pozytywnie ocenił wkład zjazdu Stowarzyszenia Filmowców Polskich w kształtowanie obywatelskich postaw środowiska filmowego oraz wysiłki zdecydowanej większości pracowników kinematografii, dzięki którym nawet w okresie największych trudności nie została przerwana ciągłość produkcji filmów.

Wyraził nadzieję, że współdziałanie władz i reprezentacji twórczej filmowców w realizacji polityki kulturalnej socjalistycznego państwa zapewni warunki dla twórczości filmowej, rozwijającej się w warunkach poszanowania swobód twórczych i obywatelskiej odpowiedzialności ludzi sztuki.

Podkreślił, że film polski posiada pełne możliwości odbudowy swej społecznej i artystycznej pozycji w ścisłej więzi z życiem społeczeństwa, które zgodnie ze swym humanistycznym i patriotycznym posłannictwem powinien twórczo uogólniać.

Prezes Rady Ministrów ze zrozumieniem odniósł się do spraw podjętych przez przedstawicieli Zarządu Głównego SFP Wyraża on nadzieję, że wypracowany model współdziałania władz i stowarzyszenia filmowców stwarza realne możliwości ich pomyślnego rozwiązania.

W spotkaniu uczestniczyli: sekretarz KC PZPR **Waldemar Świrgoń,** wicepremier **Mieczysław F. Rakowski** i minister kultury i sztuki **Kazimierz Żygulski.**

(PAP)

Plenum KW PZPR w Elblągu

Dziś na plenarne obrady zbiera się Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Elblągu.

Porządek obrad przewiduje omówienie przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w województwie oraz zatwierdzenie materiałów na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą.

Obrady rozpoczną się o godzinie 10 w sali Urzędu Miejskiego przy ul. Łączności 1.

(kp)

Noworoczne spotkanie

Z okazji Nowego Roku wojewoda gdański gen. bryg. MIECZYSŁAW CYGAN spotkał się z przedstawicielami placówek konsularnych i zagranicznych przedstawicielstw handlowych, które mają swoje siedziby na terenie województwa gdańskiego.

Kolejna podróż specjalnego wysłannika USA na Bliski Wschód

Prezydent **R. Reagan** zakomunikował, że specjalny wysłannik USA na Bliski Wschód **Donald Rumsfeld** udaje się w kolejną podróż do krajów tego regionu.

Wysiłki Białego Domu zmierzają do tego, aby przekonać świat, iż obecna misja Rumsfelda znamionuje jakościowo nowy etap w bliskowschodniej polityce Stanów Zjednoczonych, a przede wszystkim w polityce wobec Libanu. Prezydent, informując o nowych zadaniach specjalnego wysłannika, zwracał uwagę na wysiłki dyplomatyczne Waszyngtonu, które — jego zdaniem — mają na celu zapewnienie dużej stabilności w Libanie i wycofanie z tego kraju wszystkich obcych sił.

Tego rodzaju zapewnienia — podkreślają obserwatorzy — obliczone są na zneutralizowanie nasilających się żądań kół politycznych i społecznych w Stanach Zjednoczonych w sprawie dogłębnej korekty polityki obecnego rządu USA na Bliskim Wschodzie. Jest rzeczą charakterystyczną, że nawet Pentagon faktycznie przyznał w niedawno opublikowanym sprawozdaniu, iż polityka ta jest wyjątkowo niebezpieczna. Stwierdził z niepokojem, że Biały Dom „bardziej stawia na siłę wojskową, niż na dyplomację".

W gruncie rzeczy Waszyngton nie zamierza zrezygnować z dotychczasowej polityki wobec krajów Bliskiego Wschodu, która doprowadziła już do znacznego zaostrzenia napięcia w Libanie i całym regionie.

(PAP)

Minister S. Ciosek o dialogu rząd - związki zawodowe

Związki zawodowe są aktywnymi uczestnikami ogólnospołecznej dyskusji nad propozycjami podwyżek cen artykułów żywnościowych i wyrównywania skutków tych podwyżek. Jest to pierwsza zakrojona na taką skalę, tak gruntowna i tak poważna przez obie strony potraktowana konsultacja propozycji rządowych z ruchem zawodowym. Niedawno publikowaliśmy opinie związkowców po dyskusji cenowej na spotkaniu Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych z przedstawicielami 56 ogólnokrajowych organizacji związkowych. A oto komentarz przedstawiciela strony rządowej — wypowiedź dla PAP wiceprzewodniczącego komitetu ministra *Stanisława Cioska.*

— Osobiście, tak jak zresztą inni członkowie rządu uczestniczący w tym spotkaniu, oceniam je bardzo wysoko. Nie jest to stwierdzenie kurtuazyjne, tym bardziej że w tej dyskusji ścierałem się — jak również moi koledzy — w niektórych kwestiach ze związkowcami i to dość ostro. Za pozytywną ocenę tej wymiany poglądów przemawiają co najmniej trzy powody.

Po pierwsze — przebieg i treść tego spotkania wskazują w moim przekonaniu, że wchodzimy w nowy jakościowo etap konsultacji ze związkami zawodowymi, w etap dialogu prawdziwie partnerskiego. Przedstawiciele organizacji ogólnokrajowych wyrażali w większości przypadków opinie bardzo dojrzałe, mocno uargumentowane stanowiące wypadkową poglądów — jeśli nie wszystkich — to przynajmniej większości związków wchodzących w skład tych organizacji. Nawet jeśli nie z wszystkimi poglądami i argumentami związkowców mogliśmy się zgodzić, to nie sposób odmówić im rzeczowości.

Po drugie — fakt, że były to opinie ogólnokrajowych reprezentacji związkowych, jest dla rządu szczególnie ważny; chodzi bowiem o poglądy i nastroje już niemałych grup pracowników, lecz większych zbiorowości zawodowych.

Trzeci wreszcie powód, dla którego tę konfrontację poglądów oceniam, jako bardzo pożyteczną — to fakt, że wypowiedzi większości

● Dokończenie na str. 2

Dyskusja nad projektem ordynacji wyborczej zatacza coraz szersze kręgi

Spotkania konsultacyjne w Gdyni, Sopocie, Stoczni Północnej, w Starogardzie Gd. i w Zrzeszeniu PGR w Elblągu

Dyskusja nad założeniami do projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych zatacza coraz szersze kręgi wśród mieszkańców naszych województw. Ogniwa Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego organizują je w większych zakładach pracy i różnych środowiskach społeczno-zawodowych.

Wczoraj PRON był gospodarzem spotkania z mieszkańcami Gdyni. Uczestniczyła w nim wiceprzewodnicząca Rady Wojewódzkiej PRON, sekretarz KW PZPR w Gdańsku **Joanna Michałowska - Gumowska.** W konsultacji z załogą **Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte** uczestniczył sekretarz RW PRON **Piotr Rajca.** Wiceprzewodniczący RW PRON **Stanisław Gorski** oraz poseł **Eugeniusz Czliński** obecni byli na konsultacji **w Sopocie, zaś w Starogardzie Gd.** w spotkaniu uczestniczył wiceprzewodniczący RW PRON **Józef Lis.**

Spotkaniom tym towarzyszyła duża frekwencja przedstawicieli różnych środowisk. Świadczy to o rosnącym wciąż zainteresowaniu społeczeństwa problemem publicznym o tak dużym znaczeniu dla naszego życia społeczno-politycznego jak wybory do rad narodowych. Licznie reprezentowane były samorządy mieszkańców, których działacze są szczególnie zainteresowani coraz lepszą współpracą z radami narodowymi w nowej sytuacji prawnej, jaką dyktuje ustawa z 20 lipca 1983 roku o systemie rad narodowych i samorządzie terytorialnym. W spotkaniach uczestniczyli także radni obecnej kadencji: dzieląc się swymi doświadczeniami na tym polu.

Wczoraj odbyło się także spotkanie w siedzibie **Zrzeszenia PGR woj. elbląskiego,** w którym uczestniczyli: przedstawiciele związków zawodowych pracowników rolnictwa. Obecni byli: sekretarz RW PRON w Elblągu **Edward Murdzia** i przewodniczący Wojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Rolnictwa **Alfred Bińczak.**

Wszystkie spotkania cechowała gorąca dyskusja oraz niekiedy nawet ostra wymiana poglądów. Dyskusji tej towarzyszyła jednak troska o taki ostateczny kształt ordynacji wyborczej, który odpowiadałby jak najszerszym kręgom społeczeństwa. W czasie dyskusji w Sopocie podnoszono m.in. problem uczestnictwa w sporządzaniu list wyborczych wszystkich organizacji stojących na gruncie naszej konstytucji. Optowano przy tym za jedną wspólną listą dla wszystkich.

Wiele głosów, niezależnie od miejsca dyskusji dotyczyło problemów zbliżonych do siebie. **Opowiadano się za przestrzeganiem czteroprzymiotnikowych zasad wyborczych jak: równość, bezpośredniość, powszechność i tajność, chociaż gdy chodzi o zasadę bezpośredniości zdania były podzielone. Niektórzy upatrywali bowiem społeczne korzyści płynące z przyjęcia wariantu II, pośredniego wyboru radnych do rad narodowych szczebla wojewódzkiego.**

● Dokończenie na str. 2

Konferencja J. Urbana z dziennikarzami zagranicznymi

4 bm. w Warszawie odbyło się kolejne spotkanie rzecznika prasowego rządu min. Jerzego Urbana z korespondentami zagranicznymi. W konferencji uczestniczyli jak zwykle, dziennikarze krajowi.

Spora liczba pytań nawiązywała do zapowiedzianej podwyżki cen na artykuły żywnościowe Pytano o termin i zakres podwyżki, o wyniki konsultacji społecznych itp. Rzecznik rządu podkreślił, że Urząd ds. Cen wystąpi z końcową propozycją po ostatecznym opracowaniu i ogłoszeniu wyników konsultacji. J. Urban zaprzeczył opiniom korespondentów zachodnich jakoby podwyżki zostały odłożone. „Podwyżki zostały „odłożone" tylko w stosunku do terminów, które państwo sami żeście wyznaczyli" — powiedział rzecznik. W odpowiedzi na dalsze pytania J. Urban zaakcentował, że większość społeczeństwa jest przeciwna podwyżkom skokowym. Jeżeli już z przyczyn ekonomicznych ceny muszą rosnąć powinny raczej ewoluować stopniowo.

Kiedy zostaną podane do wiadomości publicznej wyniki konsultacji? — brzmiało jedno z kolejnych pytań. Już niedługo — stwierdził rzecznik. Najpierw ogłosi się wyniki ankiety, rozpisanej przez Instytut Badania Cen następnie wyniki konsultacji przeprowadzonych ze związkami zawodowymi oraz innymi organizacjami i instytucjami. Następnie Urząd ds. Cen ustosunkuje się do wyników konsultacji, ogłosi konkluzję.

J. Urbana pytano także o to, jak rząd ocenia nastroje społeczne w kontekście sytuacji politycznej i gospodarczej. Rzecznik odesłał dziennikarzy głębiej się tym interesujących do badaczy opinii publicznej. Rzecznik podkreślił jednak, iż jego zdaniem „wskaźnik optymizmu" jest bardzo zróżnicowany i zależy od kontekstu w którym zadawane jest pytanie o nastroje. Jest pytanie o nastroje, np. przewidywania wzrostu produkcji i zaspokajania zapotrzebowania na towary kształtują się bardziej optymistycznie niż np. wskaźnik optymizmu przy ocenie rozwoju sytuacji międzynarodowej. Obserwujemy w Polsce spory niepokój związany z zaostrzaniem się sytuacji na arenie międzynarodowej. Można natomiast mówić o umiarkowanym optymizmie w ocenach perspektyw wydobycia się Polski z kryzysu społeczno-gospodarczego. W tej sferze odnotowujemy pewien wzrost optymizmu. Pesymistyczne są natomiast opinie na temat możliwości zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych.

Dziennikarz amerykańskiej agencji prasowej AP zapytał rzecznika rządu ile osób skorzystało z amnestii. Do końca ub. r. — powiedział J. Urban — ujawniło się 1120 osób. Od 1 listopada ub. r. do końca minionego roku — 411. Jak liczne jest w ocenie władz, polityczne podziemie — oto jedno z kolejnych pytań Jeśli zklasyfikujemy członków podziemia jako ludzi działających nielegalnie i których adresy są nieznane — to takich osób jest chyba zaledwie kilkadziesiąt. Ujawnienie się w ramach amnestii, 1120 osób uważamy za bardzo znaczne osłabienie potencjalnych możliwo

● Dokończenie na str. 2

29-osobowa grupa przestępcza stanie przed sądem

Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku po zakończeniu śledztwa, prowadzonego z Wojewódzkim Urzędem Spraw Wewnętrznych skierowała do Sądu Wojewódzkiego akt oskarżenia przeciwko 29-osobowej grupie przestępczej pracowników Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego, Zakładu Obrotu Spożywczymi Towarami Importowanymi, Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego i PSS „Społem" w Gdyni, którzy w okresie 1981—1982 r. poprzez wytwarzanie pozaewidencyjnych nadwyżek magazynowych i dokonywanie kradzieży w czasie transportu zagarnęli kawę surową i paloną, pieprz naturalny i inne artykuły spożywcze ogólnej wartości 260 tys. złotych, które zbywali prywatnym odbiorcom i w sklepach spożywczych gdzie sprzedawano te towary poza ewidencją i po cenach spekulacyjnych.

W toku śledztwa wobec 12 podejrzanych zastosowano tymczasowe aresztowanie. Funkcjonariusze WUSW odzyskali od sprawców mienie wartości 420 800 złotych.

Na poczet grożących podejrzanym kar majątkowych i pokrycia roszczeń odszkodowawczych u podejrzanych zabezpieczono mienie wartości ponad 6 200 tys. złotych.

Aktem oskarżenia objęto między innymi 2 pracowników magazynu ZOSTI, 13 kierowców PTHW, 4 pracowników PHS i 5 kierowników sklepów i piekarni PSS „Społem".

Na tle ustaleń śledztwa w związku z ujawnionymi nieprawidłowościami w zakresie ochrony mienia społecznego i braku kontroli nad jego obrotem, prokurator wojewódzki skierował wystąpienie do dyrekcji jednostek nadrzędnych tych przedsiębiorstw.

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk, dziś na Wybrzeżu zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady deszczu ze śniegiem lub śniegu. Temperatura rano od +1 do —1 st. C, w dzień około +3 st. C. Wiatr zachodni, dość silny, porywisty, przejściowo słabnący. (o)

W popularnym powiedzeniu „iż nawet najstarsi górale takiej zimy nie pamiętają" tym razem nie ma ani słowa przesady. Oto w pierwszych dniach stycznia, w środku kalendarzowej zimy, nie było śladów śniegu a na halach pasły się owce.

Nz.: 3 stycznia br. na tatrzańskich halach pasą się owce.

CAF — Stanisław Momot — telefoto

Telefon dyżurny „Dziennika Bałtyckiego" 31-20-62

Bliższe więzi

Liczne telefony naszych czytelników wnoszących swe uwagi na temat założeń do projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych są najlepszym potwierdzeniem słuszności pełnienia redakcyjnych dyżurów.

Nasi rozmówcy telefonujący do nas pod numer 31-20-62 zwracali przede wszystkim uwagę na znaczenie społecznej konsultacji nad tak ważnym w życiu społeczno - politycznym dokumentem.

Na wielu rozmowach ciążyła jednak obawa przed nawrotem do starych metod i form przeprowadzania wyborów w przeszłości. Te uwagi m. in. podnosiły osoby, które niegdyś pełniły funkcje członków komisji wyborczych

Wczorajszy dzień upłynął pod znakiem troski o tworzenie w maksymalny sposób mechanizmów zapewniających przestrzeganie zasady demokratycznego wyboru radnych Większość naszych rozmówców opowiadała się w tym dniu za wyborami bezpośrednimi do rad narodowych wszystkich szczebli, motywując to koniecznością zapewnienia wyborcom jednakowej siły głosu. Nowa jakość jaką za sobą niesie ustawa z 20 lipca 1983 r. o radach narodowych i samorządzie terytorialnym wymaga bliższych więzi radnych z wyborcami, a temu właśnie celowi — zdaniem naszych rozmówców — służą wybory bezpośrednie oraz możliwość odwoływania radnych przez swych wyborców.

Wśród wnoszonych wczoraj uwag należy wymienić i takie, które dotyczyły liczby kandydatów na radnych.

Zdaniem naszych rozmówców należałoby znacznie zwiększyć liczbę kandydatów umieszczonych na listach wyborczych, aby umożliwić obywatelom dokonanie najlepszego ich zdaniem wyboru.

Przypominamy, iż redakcyjny dyżur pełnimy w godzinach od 10 do 14. telefon 31-20-62.

Konferencja J. Urbana

● Dokończenie ze str. 1

ści działania opozycji. Przywódcy podziemia są dziś — powiedział J. Urban — generałami bez wojska. Rzecznik dodał, że wszystkie osoby, które się ujawniły, zwolniono. Nie dotyczy to tylko niektórych, które ujawniły swe czyny o motywach politycznych w trakcie przebywania w zakładach karnych za przestępstwa natury kryminalnej. Ujawnienie nielegalnej działalności, wynikającej z pobudek politycznych, nie zwalnia od odpowiedzialności za rozbój, kradzież lub inne czyny kryminalne.

Korespondentka agencji DPA spytała, czy w najbliższym czasie przewiduje się spotkanie premiera W. Jaruzelskiego z prymasem Polski J. Glempem? Czy w czasie tego ewentualnego spotkania będzie również mowa o losach aresztowanych członków KSS KOR oraz członków kierownictwa b. „Solidarności"? Jest bardzo prawdopodobne, że w najbliższym czasie dojdzie do takiego spotkania. Trudno z góry przesądzać jego tematykę — powiedział J. Urban. Kościół — dodał rzecznik prasowy — przedstawia wiele problemów o charakterze humanitarnym. Jerzy Urban podkreślił, że władze w ogóle są „otwarte" na możliwość humanitarnego zamykania konfliktów politycznych i społecznych, które wstrząsały Polską w ostatnich latach. Czy nasze dobre intencje zaowocują — zależy to nie tylko od władz, ale władz prokuratorskich i sądowych, które są kompetentne w stosowaniu amnestii.

Jaka byłaby odpowiedź władz polskich, gdyby aresztowani członkowie KOR i b. kierownictwa „Solidarności" dostali np. roczne stypendia naukowe Uniwersytetu Laterańskiego — spytał korespondent francuskiego dziennika „Le Figaro". Odpowiedź nie jest trudna — rzekł rzecznik. J. Urban przypomniał, że wielokrotnie mówił, iż zgłaszanie chęci wyjazdu za granicę umożliwiłoby stosownym władzom zastosowanie amnestii wobec aresztowanych. Co by te osoby za granicą robiły, np. gdzie by studiowały — to już nie wchodzi w zakres naszych zainteresowań.

Rzecznika rządu pytano także o stan prac nad projektem ustawy o fundacjach, a w tym kontekście o konkretną sprawę fundacji na rzecz pomocy rolnictwu. J. Urban stwierdził, że trzeba rozróżniać prace nad projektem ustawy o fundacjach w ogóle, od problemu założeń i statutu konkretnej fundacji. Rząd — powiedział rzecznik — opracował już projekt ustawy, umożliwiającej tworzenie fundacji w naszym kraju. Projekt ten opiniowali m.in. przedstawiciele instytucji zainteresowanych fundacją kościelną. Należy się spodziewać, że propozycja tego aktu prawnego wpłynie niebawem do Laski Marszałkowskiej. Inną sprawą jest kwestia założenia konkretnej fundacji, w tym wypadku mającej finansowo wspomagać rolnictwo. Istnienie projektu ustawy stwarza już warunki, umożliwiające stronie kościelnej konkretyzowanie projektu statutu oraz propozycji programu działania fundacji.

Istotne znaczenie mają tu także problemy finansowe. J. Urban przytoczył wypowiedź sekretarza zachodnioniemieckiej konferencji biskupów, który stwierdził w wypowiedzi dla prasy, że na początek projektuje się uruchomienie kilku rozwiązań pilotujących, na które przeznaczono by 20—30 mln marek RFN.

J. Urbana pytano także o wyniki ostatniej akcji wojskowych grup operacyjnych. Rzecznik stwierdził, że w terenie zmieniło się wiele na korzyść, choć opinii tej nie można generalizować. Ogromne jest bowiem zróżnicowanie sytuacji w poszczególnych regionach i gminach. Najbardziej rażący jest brak poprawy w przypadkach już dawno ujawnionych, napiętnowanych, które powinny być zlikwidowane.

Kontynuując ten wątek dziennikarze pytali rzecznika o zmiany w ordynacji wyborczej do rad narodowych. Projekt nowej ordynacji wyborczej jest dokumentem wstępnym, lecz zawiera już wiele istotnych modyfikacji — podkreślił rzecznik. Miarą postępów samorządności są jednak także dokumenty określające kompetencje władz lokalnych.

Podczas konferencji min. J. Urban ustosunkował się do niektórych informacji o Polsce, których autorzy wyraźnie minęli się z prawdą. 28 grudnia ub. r. BBC podała o istnieniu jakiejś komisji, w której skład wchodzą: gen. Kiszczak oraz wybitni katolicy świeccy i b. doradcy „Solidarności". Komisję tę utworzono podobno w celu omówienia kwestii więźniów politycznych. Cała ta wiadomość od początku do końca jest nieprawdziwa. Ta sama rozgłośnia 31 grudnia ub. r. podała, że minister Adam Łopatka mówił „o niedopuszczalnym szerzeniu się kultury kościelnej w Polsce". Jest to nieprawda — powiedział J. Urban.

Dziennikarz wiedeńskiego „Kuriera", powołując się na rozmowę z anonimowym pracownikiem GUS napisał, że w Polsce istnieją dwie statystyki. Statystyka oficjalna, publikowana jest fałszywa, zaś wewnętrzna prawdziwa. Jednakże na tym nie koniec — ta wewnętrzna statystyka jest również zafałszowana, ponieważ, gdy wskaźniki są złe to zazwyczaj nie przedstawia się ich wyżej. Są to zmyślenia. Chciałbym tego rodzaju nonsensy zdecydowanie zdementować.

Opinia publiczna w Polsce — kontynuował rzecznik — z dużym oburzeniem traktuje głosy prasowe, w RFN wspierające wystąpienie ministra stanu w zachodnioniemieckim MSZ — A. Mertesa. Chodzi o odpowiedź Mertesa na interpelację w Bundestagu, a dotyczącą rzekomych Niemców w ogromnej masie zamieszkujących polskie ziemie zachodnie. J. Urban oświadczył, że tego typu roszczenia wynikające z zachodnioniemieckiej rewizjonistycznej koncepcji obywatelstwa, rząd Polski odrzuca.

Ostatnie pytania, zadane przez przedstawiciela amerykańskiej prasy polonijnej, dociekały zakresu przywilejów dla przedstawicieli władz w Polsce. W odpowiedzi min. J. Urban wyjaśnił, że nie ma w Warszawie kliniki rządowej, a jest mała lecznica Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, o statusie podobnym do wielu obiektów tego typu służących wyodrębnionym grupom zawodowym. (PAP)

Z ostatniej CHWILI

PARYŻ. — Francuskie ministerstwo obrony ogłosiło, że w czwartek rozpocznie się kolejna wymiana kontyngentu wojsk francuskich, stacjonujących w Bejrucie.

Do Libanu przybędą na pokładzie lotniskowca „Clemenceau" nowe oddziały, których większość wchodzi w skład IX Morskiej Dywizji Piechoty.

Rotacja wojsk francuskich w Bejrucie odbywa się co 4 miesiące (PAP)

Spotkania konsultacyjne

● Dokończenie ze str. 1

Opowiadano się także za możliwie maksymalnym stosowaniem zasad demokratycznych, dających obywatelom pełną swobodę wyboru swych przedstawicieli.

Zdaniem kilku dyskutantów prawo zgłaszania kandydatów na radnych powinny posiadać również wszelkiego rodzaju formacje samorządowe, w tym przede wszystkim **samorządy mieszkańców.**

Uwagi budziły też sformułowania zawarte w założeniach do projektu ordynacji dotyczące zebrań przedwyborczych, na których — zgodnie z projektem — istnieje obligatoryjny wymóg uzyskania przez kandydatów akceptacji wyborców. Zdaniem dyskutantów należałoby przepisy dotyczące tej kwestii sformułować bardziej precyzyjnie.

Wnoszono uwagi także do projektowanych zasad obejmujących prawo odwoływania radnych. Wyrażono pogląd, iż w tej sprawie powinni decydować wyborcy oraz wnioskowano, aby głosowanie nad wnioskiem o odwołanie radnego było tajne.

cyb, now, a.sch.

Minister S. Ciosek o dialogu

● Dokończenie ze str. 1

związkowców nie ograniczały się do żądań, do spraw podziału dochodu rynkowego. Nawet w głosach bardzo krytycznie oceniających projekt rządowy, przedstawiono propozycje konstruktywne, dotyczące poprawy stanu gospodarki, walki z marnotrawstwem, źródeł wzrostu produkcji i wydajności pracy.

Krytyczne wypowiedzi związkowców w sprawie samych propozycji cenowych zmierzały głównie do ochrony cen tych artykułów, które mają charakter podstawowy, zwłaszcza w budżetach rodzin o niskich lub średnich dochodach. Opinie te są obecnie przedmiotem analiz ekspertów Urzędu ds. Cen.

Krytykowano też proponowany sposób wyrównywania skutków podwyżki. Te uwagi i wnioski są wnikliwie studiowane w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. Nie muszę chyba nikogo przekonywać, że rządowi — podobnie jak związkom zawodowym — bardzo zależy na tym, by ostateczny kształt tych propozycji był jak najbliższy odczuciom i poglądom najbardziej zainteresowanych, a więc pracowników oraz emerytów i rencistów. Problem jednak jest bardzo złożony, gdyż z jednej strony wchodzą w grę racje zwiazane z równowagą rynkową, z drugiej zaś — trudny wybór między motywacyjnymi i socjalnymi funkcjami polityki dochodowej.

W połowie stycznia spotkamy się powtórnie w tej samej sprawie w tym samym gronie. Wydaje się, że również i to spotkanie nie będzie wolne od kontrowersji, taki bowiem jest już temat tej konsultacji i na tym polega autentyczny dialog. Liczę jednak na to, że tym razem stanowiska obu stron będą już bardziej zbliżone, zarówno w sensie samych propozycji cenowych, jak wzajemnego zrozumienia racji, jakimi się kierują rząd i związki zawodowe.

(PAP)

Po bezkrwawym zamachu stanu normalizacja sytuacji w Nigerii

Po bezkrwawym zamachu stanu w Nigerii władze wojskowe podjęły działania zmierzające do szybkiego unormowania sytuacji w kraju.

W Lagos odbyło się zaprzysiężenie 19-osobowej Najwyższej Rady Wojskowej, która przejęła ster rządów pod przewodnictwem gen. **Mohammeda Buhariego.** Na posiedzeniu tym podjęto decyzję o zniesieniu godziny policyjnej i otwarciu lotnisk. Utrzymano natomiast w mocy postanowienia o zamknięciu portów morskich i granicy lądowej. Gabinet wojskowy podjął odpowiednie kroki dla przywrócenia łączności telekomunikacyjnej zarówno wewnętrznej jak i z zagranicą.

Najwyższa Rada Wojskowa postanowiła też zreorganizować ministerstwa na szczeblu federalnym i w poszczególnych stanach. Powołano tzw. narodową radę państwa, w której skład weszli dowódcy wszystkich rodzajów wojsk, minister obrony, minister sprawiedliwości, prokurator generalny oraz wszyscy gubernatorzy wojskowi, urzędujący w 19 stanach Nigerii.

Nowy szef państwa nigeryjskiego, gen. Buhari oświadczył, że najważniejszym celem rządu wojskowego będzie przezwyciężenie kryzysu gospodarczego, w którym pogrążyła się Nigeria z powodu spadku cen ropy naftowej na rynkach światowych. Gen. Buhari oświadczył, że nie interesują go wskaźniki wzrostu gospodarczego, czy dochodu narodowego, lecz to, czy wszyscy Nigeryjczycy będą mieli wodę, elektryczność i tańszą żywność.

Gen. Buhari potwierdził informacje prasowe, że podczas aresztowania b. prezydenta **Shehu Shagariego** został zabity gen. brygady. Nie podał on jednakże szczegółów tego incydentu, podkreślając, że jest to jedyna śmiertelna ofiara przewrotu.

Nigeryjska agencja prasowa — NAN podała, że były prezydent, Shehu Shagari został przewieziony we wtorek samolotem wojskowym z Kaduny do Lagos. W areszcie znajdują się także wiceprezydent **Alex Ekwueme** oraz gubernatorzy niektórych stanów nigeryjskich.

Administracja wojskowa nie podała jakim sankcjom zostaną poddani aresztowani. Wśród samych Nigeryjczyków panuje przekonanie, że niektórzy członkowie obalonego rządu staną przed sądem. Władze wojskowe oznajmiły, że wśród funkcjonariuszy obalonej administracji kwitła korupcja.

Jak pisze AFP, nowe władze wojskowe przejęły kontrolę nad dystrybucją żywności i artykułów pierwszej potrzeby. Stwierdzono bowiem wielkie nadużycia w handlu.

Z dalszych doniesień agencyjnych wiadomo, że zamach stanu został przygotowany głównie przez armię lądową. W Najwyższej Radzie Wojskowej zasiada wielu oficerów, którzy współpracowali z byłym wojskowym szefem państwa nigeryjskiego **Murtalą Mohammedem,** znanym z prowadzenia zdecydowanej walki z korupcją. Zdaniem wielu obserwatorów, przewrót dokonany przez wyższych oficerów zapobiegł zamachowi stanu ze strony bardziej radykalnych wojskowych niższej rangi.

(PAP)

Pomyślny bilans zbiornikowców PŻM

Pomyślne wyniki miał w roku ubiegłym **Zakład Zbiornikowców i Usług Armatorskich PŻM** z siedzibą w **Gdyni.** Armator pozbył się w ub. roku trzech wielkich turbinowych zbiornikowców, które w związku ze wzrostem cen paliwa były nierentowne. Sprzedano też 31-tysięcznik „Karkonosze" oraz 145-tysięcznik „Sokolicę" — statki te pływają już pod banderą cypryjską.

Obecnie flota zbiornikowców liczy osiem statków. Są to dwa zbiornikowce-giganty po 146 tys. DWT — „Zawrat" i „Czantoria", dwa zbiornikowce po 31 tys. DWT — „Tatry" i „Pieniny" oraz cztery statki do przewozu płynnej siarki. W ub. roku flota zbiornikowców PŻM przewiozła w sumie 5,1 mln ton ładunków, w tym najwięcej, bo aż 4,2 mln ton ropy.

W Gdyni powstał oddział nowej spółki — Chłodnicze Przewozy Morskie **„Termofracht",** do której przystąpiła Polska Żegluga Morska. Oddział ten obsługiwać będzie chłodniowce „Transoceanu". W najbliższych latach stocznie krajowe zbudują dla **„Termofrachtu" 10 nowoczesnych** chłodniowców. (as)

W Elblągu

Obradowała Komisja Młodzieżowa KW

Wczoraj **w Elblągu** odbyło się posiedzenie **Komisji Młodzieżowej KW PZPR,** z udziałem sekretarza KW **Leszka Witkiewicza.** Omówiono pracę szkolnych kół TPPR (skupiających ponad 11 tysięcy członków zrzeszonych w 230 kołach), i podsumowano działalność komisji w okresie minionych dwóch lat. Najaktywniejszym działaczom wręczono podziękowania pisemne. Otrzymali je: **Zdzisław Skowron, Bogdan Duber, Tadeusz Mikulski, Antoni Ołowiak, Krzysztof Pataj, Janusz Lassman, Jan Niedziela i Jarosław Dywizjusz.**

Dokonano również analizy i przyjęto materiały na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo - Wyborczą. W dyskusji zwrócono uwagę na konsekwentne egzekwowanie realizacji uchwał partyjnych, dotyczących pracy z młodzieżą przez instancje partyjne i administrację. Krytycznie oceniono działalność środków masowego przekazu, szczególnie w zakresie przedstawiania problemów młodzieży. Podkreślono, że organizacje młodzieżowe w minionym okresie przeszły i zdały trudny egzamin, umocniły się wewnętrznie i ideowo. Aktualnie związki młodzieżowe zrzeszają w województwie elbląskim ponad 48 600 członków. (cyb)

Obrońcy „głodzonych"

Kolejnym elementem oszczerczej kampanii skierowanej przeciw naszemu krajowi była zamieszczona w „Washington Post" i powielona przez określone koła propagandowe, nie tylko na terenie USA, informacja o rzekomym stosowaniu wyniszczającej głodówki wobec osadzonych w areszcie śledczym działaczy „Solidarności" i KOR. Spółka autorska Evans-Nowak donosiła w swym artykule o jakoby nieludzkich metodach traktowania grupy 11 więźniów, m. in. byłych liderów KOR. Według informacji „Washington Post" od długiego czasu nie otrzymują oni niezbędnych do życia składników pokarmowych — witamin i protein, a celem tych działań ma być wywołanie u nich poważnych schorzeń i zmuszenie do wyemigrowania z kraju. Sprawą „głodzonych" zajął się nawet amerykański Departament Stanu...

Faktyczny stan rzeczy, daleki oczywiście od sensacyjnych doniesień prasy amerykańskiej, przedstawił 3 bm. dziennikarz TV w audycji „Wszyscy ludzie prezydenta". Reporter zwrócił się między innymi do opiekującego się tymczasowo aresztowanymi lekarza — Jana Kaczorowskiego, który opisał stan 11 rzekomo głodzonych. Jak stwierdził dr Kaczorowski ich stan zdrowia nie uległ pogorszeniu. Jacek Kuroń cierpiący na kamicę nerkową jest pod opieką specjalisty urologa a przebieg choroby nie wskazuje na żadne powikłania. Część spośród przebywających w areszcie ma chorobę wrzodową żołądka lub dwunastnicy. Otrzymują oni posiłki, uwzględniające wymogi diety przewidzianej w takich przypadkach. Jadłospisy zatwierdzane są przez lekarzy i zawierają w wystarczających ilościach wszystkie niezbędne składniki pokarmowe. Dodatkowo, aresztowani korzystają z możliwości otrzymywania paczek żywnościowych zgodnie z obowiązującymi przepisami. Dokumenty aresztu wykazują, że w roku ubiegłym rzekomo głodzeni otrzymali po kilkadziesiąt paczek z żywnością, owocami i słodyczami. (PAP)

Zakład Badania Cen o wynikach ankiety

● Dokończenie ze str. 1

proponowane podwyżki cen takich artykułów, jak:

— wędliny najwyższej klasy od 57,2 do 63,2 proc. odpowiedzi w zależności od wariantu

— pieczywo pszenne od 52,7 do 56,0 proc

— mięso najwyższej klasy od 52,7 do 58,5 proc

— mąki i kasze od 40,6 do 45,3 proc.

— tłuszcze roślinne i zwierzęce od 31,4 do 41.0 proc.

Natomiast za zbyt wysokie uważają respondenci proponowane podwyżki cen takich artykułów jak:

— masło od 46,5 do 62,8 proc.

— wędliny średniej klasy od 44,9 do 54,9 proc.

— mięso popularne od 40,9 do 50,0 proc. odpowiedzi w zależności od wariantu,

— sery od 40,2 do 41,7 proc.,

— mleko od 38,7 do 42,1 proc.,

— mięso średniej klasy od 38,2 do 48,1 proc.,

— chleb od 35,9 do 43,3 proc.,

— cukier od 31,1 do 47,0 proc.

Z podsumowania wyników ankiety wynika, że emeryci i renciści skłonni są zgodzić się na wyższe niż proponowane podwyżki cen mięsa i wędlin najwyższej klasy postulując w zamian niższe ceny mięsa i wędlin innych gatunków. Zaś robotnicy, częściej niż emeryci i renciści, opowiadają się za niższymi od proponowanych cenami chleba, serów, mleka, masła oraz popularnych gatunków mięsa i wędlin.

Komu i jakie wyrównania

Kolejne pytanie ankiety (mające zdaniem wielu respondentów kontrowersyjny a nawet nieetyczny charakter) dotyczyło wyrównań dla najsłabszych ekonomicznie grup ludności.

Spośród ogółu odpowiadających 79,2 proc. uważa, że proponowany podział środków na wyrównanie skutków podwyżki cen żywności jest nieprawidłowy. Większość biorących udział (55,9 proc.) wypowiada się za wyższym wyrównaniem do rent i emerytur niż zasiłków rodzinnych. Wynika to także ze struktury społeczno-zawodowej odpowiadających, wśród których licznie uczestniczyli emeryci i renciści. Podobne opinie w tej kwestii wyrażali urzędnicy oraz nauczyciele.

Inny pogląd mają robotnicy, z których większość wypowiada się za wyższymi wyrównaniami do zasiłków rodzinnych. Podobną opinię przedstawili studenci.

W sumie jednak za wyższym wyrównaniem do zasiłków rodzinnych wypowiedziało się 23,3 proc. respondentów, a więc ponad dwukrotnie mniej niż za zwiększeniem wyrównań do rent i emerytur.

Jaka polityka cen w przyszłości

Na pytanie, czy zmiany cen powinny być częstsze i niewielkie czy też duże, skokowe, co kilka lat, zdecydowana większość uczestników ankiety (72,6 proc.) opowiedziała się za zmianami niewielkimi i sukcesywnymi.

Ze względu na sezonowy charakter produkcji niektórych artykułów jak np. mleko i jego przetwory, postawiono pytanie: Czy stosować ceny sezonowe? Również i w tym przypadku większość (65,9 proc.) respondentów wypowiedziała się za sezonowymi zmianami cen.

Drugie pytanie z tej grupy dotyczyło przedmiotu konsultacji. Pytano więc, co należy konsultować: Czy tylko jakie mają być ceny, czy także, komu i jak wyrównać wzrost kosztów utrzymania wywołany wzrostem cen. Lub wreszcie czy konsultować obie sprawy jednocześnie. Nieco ponad połowa (56,5 proc.) wypowiedziała się za tym, aby konsultować obie sprawy jednocześnie. Warto podkreślić, że aż 25,1 proc. uważa, iż przedmiotem konsultacji powinno być wyłącznie sprawa wyrównań, przy czym takie stanowisko reprezentuje 27,8 proc. robotników. Natomiast tylko 12,7 proc. udzielających odpowiedzi uważa, że przedmiotem konsultacji powinna być jedynie cena. Odpowiedzi na te pytania szczegółowo ilustruje tablica 2.

* * *

Zakład Badania Cen prag nie poinformować czytelników, że w obliczaniu wyników ankiety uczestniczyli studenci Uniwersytetu Warszawskiego, Akademii Ekonomicznej w Poznaniu i pracownicy Zakładu Badania Cen. W dniu 3 stycznia 1984 r. z wynikami ankiety i sposobem ich liczenia zapoznano, na spotkaniu w Urzędzie Cen, zaproszonych przedstawicieli związków zawodowych i organizacji społecznych.

Wszystkim, którzy zadali sobie trud wypełnienia i wysłania ankiety a także autorom listów Zakład Badania Cen wyraża podziękowanie. Uzyskane tą drogą informacje zostały przekazane Urzędowi Cen do wykorzystania przy opracowaniu ostatecznej koncepcji zmian cen detalicznych artykułów żywnościowych.

TABELA NR 1 Jakie warianty wybrali uczestnicy ankiety

Liczba osób wybierających dany wariant w stosunku do liczby ankiet w procentach w grupach społeczno-zawodowych.

Wariant	1 Ogółem	2 Robotn. wykw.	3 Robotn. niewykw.	4 Inż. techn.	5 Urzędnicy	6 Nauczyciele	7 Rzemieśln.	8 Emeryci, renciści	9 Studenci	10 Pozostali
I a	21,3	22,7	24,8	23,3	25,6	22,4	25,9	18,8	23,4	22,5
I b	19,2	18,1	18,9	20,1	19,3	17,9	26,6	19,3	19,4	18,3
II	39,1	32,3	24,1	41,6	38,1	39,3	27,2	41,9	37,4	38,7
„0"	19,9	26,9	32,2	15,0	17,0	20,4	20,3	20,0	19,8	20,5
Razem	100,0 (1)	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

(1) W liczbie tej uwzględniono te ankiety (85,2 proc. ogółem nadesłanych), których autorzy wybrali jeden z wariantów, lub przedstawili inne propozycje.

TABELA NR 2 Jaka polityka cen w przyszłości

Liczba osób wyrażających daną opinię w stosunku do ogólnej liczby ankiet procentowo.

Wyszczególnienie	1 ogółem	2 Robotn. wykw.	3 Robotn. niewykw.	4 Inż. techn.	5 Urzędnicy	6 Nauczyciele	7 Rzemieślnicy	8 Emeryci i renciści	9 Studenci	10 Pozostali
Częstotliwość podwyżek	100,0 (1)	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Niewielkie częste	72,6	66,0	60,1	78,5	77,2	71,3	64,3	71,6	64,9	72,8
Większe rzadkie	19,7	20,5	22,2	18,6	17,6	20,4	31,2	20,1	23,4	20,1
Brak opinii	7,7	13,5	17,7	2,9	5,2	8,3	4,5	8,3	11,7	7,1
Sezonowość cen	100,0 (1)	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Tak	65,9	61,3	59,7	68,6	69,8	66,7	65,6	65,1	58,6	66,4
Nie	29,2	32,0	33,2	31,2	26,7	28,4	31,2	30,0	34,2	19,6
Brak opinii	4,9	6,7	7,1	0,2	3,5	4,9	3,2	4,9	7,2	14,0
Przedmiot konsultacji	100,0 (1)	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Ceny	12,7	12,4	12,2	16,9	16,2	16,5	20,4	8,9	11,7	14,7
Wyrównania	25,1	27,8	27,7	23,0	21,8	21,2	23,6	27,9	21,2	19,2
Obie sprawy	56,5	56,1	46,5	57,8	57,3	56,9	52,2	55,6	52,7	61,9
Brak opinii	5,7	3,7	13,6	2,3	4,7	5,4	3,8	7,6	14,4	4,2

(1) Uwaga jak w tabeli nr 1.

Zadania gdańskich ZSL-owców

4 bm. w siedzibie WK ZSL w Gdańsku odbyła się narada pracowników politycznych i aktywu terenowego stronnictwa poświęcona omówieniu zadań gdańskiej organizacji ZSL w kampanii wyborczej do rad narodowych oraz politycznej kampanii przed IX Kongresem ZSL.

Przewodniczył naradzie prezes WK ZSL, członek Prezydium NK ZSL **Bogusław Droszcz,** który w swoim wystąpieniu nawiązał między innymi do obchodów 40 rocznicy powstania Krajowej Rady Narodowej, stwierdzając, że w tegorocznej kampanii wyborczej do rad narodowych należy odwoływać się do historycznych doświadczeń KRN oraz trwałych wartości jej dorobku, szczególnie cennych w obecnej sytuacji, kiedy naród rozwiązuje niezwykle trudne problemy polityczne i gospodarcze, w oparciu o program Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Omawiając aktualne zadania jakie stoją przed instancjami i członkami stronnictwa w związku z kampanią przedkongresową wskazywano m.in. na podejmowanie — w odpowiedzi na apel prezesa NK ZSL **Romana Malinowskiego** — przez ludowców rolników zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia IX Kongresu ZSL.

Okradli szkołę i zalali ją wodą

W pierwszym dniu nowego roku, III Komisariat MO we Wrzeszczu został powiadomiony przez pracownicę Szkoły Podstawowej nr 17, iż z budynku szkolnego wypływa woda. Niezależnie od natychmiastowego zaalarmowania straży pożarnej i pogotowia energetycznego dyżurny jednostki wysłał na miejsce grupę funkcjonariuszy, którzy po wejściu do wnętrza stwierdzili, że przyczyną wycieku były trzy otwarte hydranty przeciwpożarowe. Dokładne oględziny budynku pozwoliły ponadto na ustalenie, iż w jednym z pomieszczeń nieznany sprawca wybił szybę, a następnie spenetrował magazyn pomocy naukowych.

W tej sytuacji, nie mając wątpliwości, że chodzi tu o włamanie funkcjonariusze milicji przystąpili bezzwłocznie do wykonania wielokierunkowych czynności.

Doskonała znajomość miejscowego środowiska, uzupełniona współpracą z dyrekcją szkoły zaowocowała wkrótce ustaleniem włamywaczy a zarazem wandali. W dniu 3 bm. sprawcy zostali zatrzymani, skradzione zaś przez nich pomoce naukowe odzyskane i przekazane szkole. W toku przeprowadzonych z zatrzymanymi rozmów wyszło dodatkowo na jaw, że do pomieszczeń szkolnych wchodzili dwukrotnie: 31 grudnia i 1 stycznia.

Wysokość strat, spowodowanych zalaniem budynku bada komisja, a dochodzenie w tej sprawie prowadzi III Komisariat MO. (kwd)

SPORT

Sportowcy inwalidzi na olimpijskich trasach

14 stycznia br. w Innsbrucku rozpoczną się III światowe igrzyska inwalidów w sportach zimowych. Impreza odbędzie się pod **patronatem** Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Pierwsze igrzyska inwalidów rozegrane zostały w 1976 roku w Szwecji, a drugie w 1980 r. w Norwegii. Organizatorzy III igrzysk spodziewają się, że za kilka dni w Innsbrucku zjawi się około 300 sportowców. Gotowość pomocy w przeprowadzeniu imprezy zapowiedziało wielu działaczy, którzy mają za sobą prace podczas zimowych igrzysk olimpijskich, które dwukrotnie, w 1964 i 1976 roku, odbyły się właśnie w Innsbrucku.

Z dużą sympatią odniósł się do propozycji kontynuowania igrzysk inwalidów Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Jego aktualny przewodniczący **Juan A. Samaranch** zna doskonale problemy tego ruchu. Był on bowiem przed laty założycielem hiszpańskiego związku sportowego inwalidów. Patronat objęty przez MKOl jest tego wymownym dowodem. Liczba inwalidów uprawiających sport przekracza 500 mln. W przystosowaniu tak licznej rzeszy do życia w społeczeństwie ogromną rolę odgrywa sport.

W igrzyskach w Innsbrucku wystąpi również 22-osobowa ekipa Polski.

J. Weissflog - bezkonkurencyjny w Turnieju Czterech Skoczni

Losy zwycięstwa środowego konkursu Czterech Skoczni na Berg Isel w Innsbrucku rozstrzygnęły się dopiero w drugiej serii, w której większość zawodników lądowała dalej, niż w pierwszej. Najpierw wielką klasę potwierdził Ostwald bijąc wynikiem 107,5 m rekord skoczni, potem powyżej granicy 100 m lądowali Bergerud (102 m), Nykaenen (102,5 m) i Puikkonen (101 m). Wreszcie jako ostatni, stanął na rozbiegu lider Weissflog — po pięknym locie osiągnął także rekordową odległość (107,5 m), a więc identyczną jak Oswald. Piotr Fijas zawiódł i tym razem, uzyskując tylko 87 m. Dało mu to lokatę pod koniec finałowej stawki.

19-letni **Jens Weissflog,** który mierzy tylko 170 cm i waży 53 kg, umocnił się na pierwszym miejscu w punktacji Turnieju Czterech Skoczni po trzech konkursach. Wyprzedza on Klausa Ostwalda aż o ponad 30 pkt oraz Nykaenena o ponad 45 pkt. Wydaje się mało prawdopodobne, by oddał prowadzenie i nie został zwycięzcą turnieju. Ciekawostkę stanowi fakt, że po raz pierwszy w tym turnieju przeprowadzono kontrolę dopingową której poddano czterech pierwszych w konkursie oraz trzech wylosowanych zawodników.

Sportowe indywidualności roku dziennikarzy radiowych

Redakcja sportowa Polskiego Radia przyznała po raz drugi tytuły sportowych indywidualności roku. Tym razem w opinii słuchaczy i sportowych dziennikarzy na najwyższe uznanie zasłużyli: **Aleksander Daszkiewicz i Hubert Wagner** wśród trenerów oraz Tadeusz Ślusarski i Zdzisław Kwaśny (nagroda za debiut) wśród sportowców. Na uroczystości wręczenia nagród obecny był przewodniczący GKKFiS **Marian Renke,** który złożył serdeczne gratulacje.

Rajd Paryż - Dakar

Uczestnicy samochodowo-motocyklowego rajdu Paryż — Dakar rozegrali w środę w Algierii pierwszy odcinek specjalny na trasie z el-Golea do in-Saleh (297 km). W kategorii samochodów prowadzi załoga Gabreau — Gabbay (Francja) na „Range Rover".

Argentyńczycy na mecz z Polską

„Turniej piłkarski o Puchar Nehru jest dla nas bardzo ważnym sprawdzianem — stwierdził trener reprezentacji Argentyny Carlos Bilardo. — Impreza w Indiach ma interesującą obsadę, występują w niej silne zespoły. Dla naszej drużyny, budowanej z myślą o eliminacjach piłkarskich mistrzostw świata w Meksyku, będzie to bardzo ważny sprawdzian. Trzon zespołu stanowią piłkarze drużyny olimpijskiej".

Argentyńczycy przywiązują dużą wagę do meczu z polskimi piłkarzami. Trener Bilardo podał skład swojej drużyny na mecz z naszą reprezentacją: Pumpido, Camino, Ruggeri, Augero, Garre, Arregui, Giusti, Ponce, Ramos, Gareca, Burruchaga.

„Grand Prix" Gdyni w tenisie stołowym

W ubiegłym roku nie zdołano wyłonić zwycięzcy cyklu turniejów tenisa stołowego amatorów **Grand Prix Gdynia-83** z tej prostej przyczyny, że sala Zarządu Portu przy ul. Rotterdamskiej 9 była w remoncie.

Obecnie jest już zdatna do gry, w związku z czym właśnie w niej w sobotę 7 bm. o godz. 11 odbędzie się IX, a w niedzielę 8 bm. o godz. 10 rozegrany zostanie ostatni X turniej o wielką nagrodę Grand Prix Gdynia-83.

Organizatorzy przypominają, że w turniejach mogą startować ci, którzy nie są już członkami PZTS od minimum dwóch lat. (ko)

Polscy łyżwiarze na ME w Budapeszcie

W dniach 9—15 bm. w Budapeszcie odbędą się **mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym.** Dla europejskiej czołówki będzie to ostatni sprawdzian przed olimpiadą w Sarajewie.

Ustalony już został **skład polskiej reprezentacji** na tę imprezę. Będzie ona bardzo skromna. Oprócz **Grzegorza Filipowskiego** (Społem Łódź), którego kandydatura nie budziła wątpliwości, do Budapesztu wyjedzie jeszcze drugi solista **Wojciech Gwinner** (Unia Oświęcim) oraz para taneczna **Bożena Wierzchowska i Robert Kazanecki** ze Stoczniowca.

9 marca początek turnieju pretendentów

Ustalony został termin finałowego meczu pretendentów szachowych mistrzostw świata. **Rozpocznie się on 9 marca 1984 roku w Wilnie.** Rywalizować w nim będą 62-letni **Wasilij Smysłow** i o 41 lata młodszy od niego **Garry Kasparow.** Zwycięzca meczu spotka się w pojedynku o tytuł mistrza świata z obrońcą tytułu **Anatolijem Karpowem.**

N. Piquet pozostaje mistrzem Formuły I

Brazylijski kierowca **Nelson Piquet** pozostaje mistrzem świata Formuły I. Takie oficjalne oświadczenie złożył prezydent Międzynarodowej Federacji Automobilowej (FISA) **Jean Marie Balestre.** Podstawą pogłosek o możliwości pozbawienia Piqueta tytułu mistrzowskiego była zastosowana przez firmę Brabham BMW superbenzyna, podobno zbyt wysokooktanowa. Laboratoria we Francji, Anglii i Południowej Afryce, którym oficjalnie badania benzyny zlecono, nie doszukały się jednak w niej odbiegu od normy i wszystko zakończyło się dla Brazylijczyka i firmy szczęśliwie.

Gdy już jesteśmy przy Formule I, warto poinformować czytelników, że decyzję o przygotowaniu specjalnego wozu wyścigowego powziął Ford. Podano to do publicznej wiadomości w macierzystej siedzibie towarzystwa samochodowego Forda w Detroit. Ford chce samodzielnie skonstruować swój wóz wyścigowy dla Formuły I, przy czym silnik ma być efektem koprodukcji amerykańsko-angielskiej (z firmą Cosworth).

(ko)

Z życia TKKF

Ognisko TKKF „Portowiec" przeprowadzi w miesiącach styczeń — czerwiec br. rozgrywki kolejnej edycji ligi TKKF w siatkówce mężczyzn. Zespoły należy zgłaszać telefonicznie pod numerem 43-93-75 do 13 bm. Zebranie organizacyjne odbędzie się 17 bm. o godz. 16.30 w kawiarni Morskiego Domu Kultury w Gdańsku-Nowym Porcie.

Jednocześnie „Portowiec" zaprasza wszystkie chętne osoby na cykl turniejów brydża sportowego, które rozegrane zostaną w czwartki 12 i 19 bm. oraz w piątek 27 bm. w Morskim Domu Kultury w sali 53 (początek o godz. 17). Najlepsza para w klasyfikacji po trzech turniejach nagrodzona zostanie pucharami prezesa „Portowca".

* * *

Mieliśmy sporo telefonów od pań z zapytaniem, kiedy **Ognisko TKKF „Uroda"** w Gdańsku-Wrzeszczu wznowi zajęcia aerobicu. Akurat gdy dzwoniła bodajże dziesiąta pani, wszedł do naszego działu prezes „Urody" Stefan Kowalski, informując, że wszystkie sekcje „Urody", w tym aerobicu, wznawiają zajęcia z dniem 10 bm.

Przy okazji komunikat, że „Uroda" przyjmuje chętnych do sekcji kung-fu, karate, kulturystyki, siatkówki kobiet i mężczyzn oraz (są jeszcze nieznaczne rezerwy miejsc) — do aerobicu. Zgłoszenia przyjmowane są w poniedziałki i piątki we Wrzeszczu przy ul. Mickiewicza 33 w siedzibie Komitetu Osiedlowego w godz. 16—18. Informacje telefoniczne: 41-81-71 w dniu jak wyżej oraz 41-31-26 codziennie. (ko)

W programie herbata i tort

W dzienniku trenera kanadyjskich łyżwiarzy szybkich **Jacka Waltersa** znajduje się pozycja — „piątek, herbata i tort u przyszłych teściów Bouchera". Przyjęcia odbywają się cotygodniowo w Inzell — miejscu, które kanadyjscy panczeniści wybrali sobie jako bazę treningową.

Dlaczego Inzell? Otóż w Kanadzie nie ma sztucznego toru lodowego. Dlatego od dziewięciu lat każdej jesieni panczeniści z Kanady wybierają się do tej miejscowości na inaugurację sezonu. Czują się tam jak u siebie w domu, czego m. in. dowodem, iż lider zespołu Gaetan Boucher zamierza się ożenić z mieszkanką Inzell.

Kanadyjczycy wiążą spore nadzieje medalowe ze startem Bouchera w Sarajewie. Są to nadzieje tym większe iż na następnej olimpiadzie, której gospodarzami będą właśnie Kanadyjczycy — w Calgary, Boucher już chyba nie wystąpi. A od lat zawodnik ten zaliczany jest do ścisłej czołówki światowej.

Zakończony rok był feralny dla Bouchera. W marcu złamał nogę i długo nie mógł dojść do siebie na lodowym torze. Z tym większymi nadziejami wchodził w sezon olimpijski. Jak dotychczas zadowolony jest ze swej formy. Jest przekonany, że w Sarajewie stanie na olimpijskim podium.

LOTEK

EXPRESS LOTEK

8 — 15 — 25 — 30 — 40

MAŁY LOTEK

I losowanie

6 — 11 — 26 — 27 — 29

II losowanie

9 — 17 — 29 — 30 — 33

5 stycznia 1942 – zebranie założycielskie PPR

Nasze czterdziestolecie – początek drogi

SĄ w dziejach Polski wydarzenia, do których należy wracać nie tylko z okazji rocznic jubileuszowych. Bez wiedzy historycznej znacznie trudniej rozumieć współczesność i jeszcze trudniej spoglądać w przyszłość. „Nie dosyć na tym, że jesteśmy – pisał niegdyś o Polakach Maurycy Mochnacki – potrzeba to jeszcze wiedzieć. Im lepiej to wiemy, tym bardziej rozszerzamy się, umacniamy w jestestwie".

Wydarzeniem przełomowym w naszej historii było powstanie 5 stycznia 1942 roku Polskiej Partii Robotniczej. Zrozumiały to również krajowe siły polityczne, skupione przy rządzie polskim na emigracji. „Wyniszczający terror niemiecki – meldowało Londynowi Biuro Analiz Komendy Głównej AK – obudził w społeczeństwie pragnienie czynnej samoobrony, potwierdzając tym samym słuszność hasła PPR – zbrojnej obrony i natychmiastowej walki z okupantem".

PPR była integralną częścią Polski podziemnej; scaliła tajne organizacje lewicowe o znamiennych nazwach: Związek Walki Wyzwoleńczej, Robotniczo - Chłopską Organizację Bojową, Rewolucyjne Rady Robotniczo - Chłopskie, Czyn Chłopsko - Robotniczy, Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR, Front Walki za naszą i waszą Wolność, Bojową Organizację Ludową.

PPR była partią wielkiego realizmu przewidywała istnienie wolnej Polski bez obszarników i fabrykantów; przewidywała to, co głosiła od pierwszych dni swego istnienia: że odrodzona Polska będzie miała historyczne i bezpieczne granice. Przewidywania te wynikały z trzeźwej kalkulacji politycznej i żarliwej wiary w sprawiedliwość dziejową.

Rozpoczynała swą działalność w okresie największego terroru hitlerowskiego. Okupant przesiedlił ponad pół miliona Polaków. Drugie tyle wywiózł do przymusowej pracy w Rzeszy. W pięćdziesięciu obozach zagłady umierały setki tysięcy więźniów. W dużych skupiskach zastosowano nieludzką zasadę zbiorowej odpowiedzialności. Rozpoczęto akcję zmierzającą do wyniszczenia całej ludności żydowskiej. Zamojszczyzna stała się poligonem doświadczalnym w zamierzonej germanizacji reszty ziem polskich.

W tych warunkach PPR uznała, iż czynny opór był nakazem moralnym wszystkich Polaków, zaś bierność – zbrodnią wobec własnego narodu i zdradą wobec koalicji antyhitlerowskiej. Oczekiwać na dogodną chwilę, żeby następnie wznieć powstanie – głosiła PPR – jest nonsensem. „Przygotować powstanie narodowe – to znaczy dziesięciokrotnie, stokrotnie powiększyć ilość grup dywersyjno-partyzanckich, uzbroić je, zahartować w walce z wrogiem, to dezorganizować transport, niszczyć łączność, sprzęt wojenny i magazyny żywności, bić wroga i jego agentów, tępić zdrajców. Przygotować powstanie – to znaczy do reszty przełamać bierność w społeczeństwie, uświadomić je o konieczności i celowości czynu, przed którym zadrży wróg. Szkodzić mu na każdym kroku, co dzień skutecznie dezorganizować aparat, sabotować zarządzenia najeźdźcy, bić go wszędzie – oto nakaz sumienia polskiego. Przygotować powstanie – to znaczy zbudować wspólny front walki całego narodu...".

PPR z całą konsekwencją tworzyła ów front. Po roku istnienia skupiała 8 tys. członków. W tej liczbie byli KPP-owcy stanowili mniejszość: 2500 osób. Reszta miała rodowód ludowy, socjalistyczny, „wicowy" i po prostu bezpartyjny.

Pierwszy dokument PPR adresowany był „Do robotników, chłopów i inteligencji, do wszystkich patriotów polskich". Pierwszy numer organu PPR – „Trybunę Wolności" otwierał artykuł pt. „Front narodu przeciw najeźdźcy". Pierwsze komunikaty Sztabu Głównego Gwardii Ludowej miały wspólny nadtytuł: „Z frontu polskiego".

Polska Partia Robotnicza istniała siedem lat. W połowie swej egzystencji była partią podziemną, w połowie – legalną i kierującą procesami demokratycznych przeobrażeń w Polsce Ludowej. Była pierwszą zwycięską partią w dziejach polskiego ruchu rewolucyjnego.

Roman Wójcik

DO ROBOTNIKÓW, CHŁOPÓW I INTELIGENCJI DO WSZYSTKICH PATRIOTÓW POLSKICH!

„... W tej decydującej chwili przed całym narodem staje zagadnienie zjednoczenia wszystkich sił do walki z okupantem na śmierć i życie, zadanie utworzenia frontu narodowego do walki o wolną i niepodległą Polskę.

Taki front narodowy, front narodowy bez zdrajców i kapitulantów, może być uprzywilejowany i zwyciężyć tylko wtedy, kiedy w jego pierwszych szeregach walczyć będzie zespolona i zwarta klasa robotnicza.

Polska klasa robotnicza musi przede wszystkim położyć kres rozbiciu we własnych szeregach. Tego zjednoczenia klasy robotniczej dokonać może tylko bojowa partia robotnicza, która z doświadczenia polskiego ruchu robotniczego, z tradycji walk wyzwoleńczych narodu polskiego weźmie wszystko to, co czyste, zdrowe, co cenne, a odrzuci, co zgniłe, co nie wytrzymało próby życia.

Musi to być partia klasy robotniczej, która zawsze i wszędzie broni interesów mas pracujących i walczy o ich ostateczne wyzwolenie spod jarzma kapitalizmu; partia robotnicza, związana tysiącami nici z życiem, losami i przyszłością swojego narodu; partia, która w całej swej działalności kieruje się dobrem narodu polskiego. Głęboko odczuwając brak takiej partii, grupa polskich działaczy robotniczych i społecznych podjęła inicjatywę utworzenia Polskiej Partii Robotniczej...

Polska Partia Robotnicza wzywa do walki o Polskę, w której robotnikom zapewniony będzie ośmiogodzinny dzień pracy, prawdziwe ubezpieczenie społeczne i wolność organizacji, w której ziemia polska należeć będzie do polskiego chłopa, w której istnieć będzie równość i braterskie współżycie wszystkich narodowości, w której nauka dostępna będzie dla wszystkich, o Polskę, która zapewni narodowi chleb, wolność i pokój!

Rodacy! Braciał W waszych rękach spoczywają losy narodu.

Każdy z was na swoim posterunku winien być żołnierzem walki o wyzwolenie i spełnić do ostatka swój obowiązek patriotyczny.

Styczeń 1942 r.

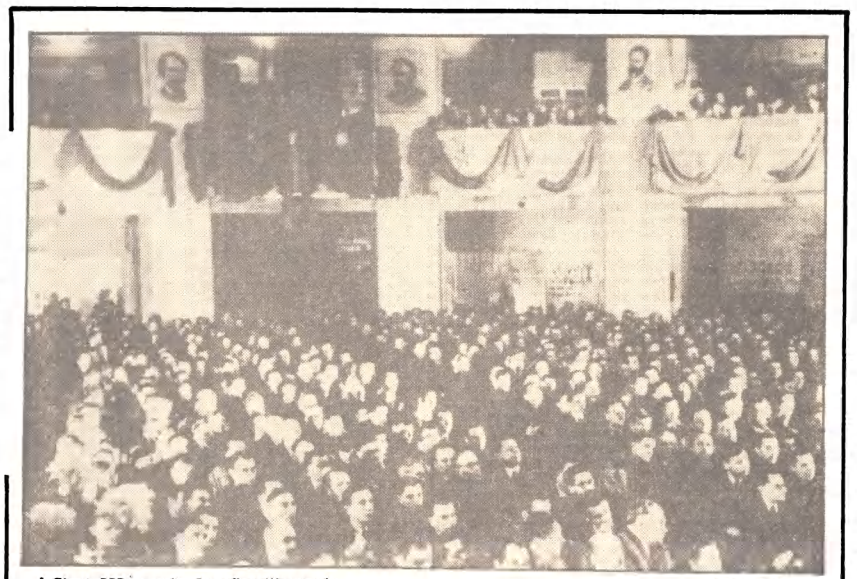

I Zjazd PPR w sali „Roma" w Warszawie Fot. archiwum

Pomyślmy nad tym jeszcze raz...

NIE ostygłe i żywe nadal są emocje związane z wydarzeniami ostatnich paru lat w Polsce: sierpniowym protestem robotniczym, powstaniem „Solidarności" i ewolucją polityczną tego ruchu, którego przywódcy parli do konfrontacji z władzą, ogłoszeniem stanu wojennego i próba wychodzenia z kryzysu ekonomiczno-społecznego. Znamy — pamiętamy...

Tak, na pewno, wszak skutki tego, co nazywa się w publicystyce kryzysem polskim początku lat osiemdziesiątych, odczuwamy wszyscy nadal. Każdy z nas kto patrzył na te wydarzenia, ba, brał nawet w nich — chcąc nie chcąc — udział ma dość ograniczony horyzont obserwacji. I na nich, nawiasem mówiąc, opiera swój sąd ogólny: dotyczący przyczyn, przebiegu, a także dalszych i bliższych konsekwencji tych wydarzeń dla naszego życia społecznego i prywatnego. Toteż chętnie poczytalibyśmy o tym, jak widzieli to inni świadkowie i uczestnicy, tacy bardziej obiektywni, spokojni, niezacietrzewieni, nastawieni na poznanie, a nie manifestowanie uproszczonych i irracjonalnych postaw („za" albo „przeciw").

Jest taka okazja. Stworzył ją pomysł Jerzego Adamskiego, a skutecznie i szybko wsparł go Państwowy Instytut Wydawniczy, co zaowocowało książką – ontologią publicystyki z lat 1981–1983 pt. „Gwałt i perswazja". Jest to wybór tekstów polskich publicystów, pisarzy i profesorów uniwersyteckich, ogłaszanych przez nich na łamach prasy polskiej tego gorącego czasu. Ich wspólnym mianownikiem, wspólnym tematem, przy całej różnorodności ujęć, często sprzecznych nawzajem – jest jednak próba odpowiedzi na podstawowe pytania, z czasem tym związane, szukanie przyczyn, ale i myślenie o skutkach. Są próby zdania sprawy z aktualnego stanu świadomości społecznej w Polsce (Zygmunt Kałużyński, Kazimierz Koźniewski, Artur Sandauer). Są próby marksistowskiej analizy kryzysu (profesorowie: Władysław Markiewicz i Jan Szczepański). Są próby zastosowania metod psychologicznych, analizy charakteru narodowego, wierzeń, ułud, mitów (Andrzej Grzegorczyk, Janusz Reykowski). Są interesujące i pobudzające wypowiedzi o polskiej myśli politycznej naszych dni, różnych jej koncepcjach (Bronisław Łagowski, Ryszard Wojna, Aleksander Bocheński, Krzysztof T. Toeplitz, Jerzy Urban). Jest próba spojrzenia na polski kryzys z perspektywy polityki kulturalnej (Tomasz Goban-Klas, Jerzy Adamski), a także z perspektywy historycznej: „Sarmatyzm w łonie socjalizmu" (Andrzej Wasilewski).

Jednym słowem różnorodne postawy, ujęcia i tematy, co chyba nie najgorzej i wbrew schematom propagandystów wrogich socjalizmowi w Polsce świadczy o rzeczywistych intencjach „reżimowej" władzy, która teksty te pisane i drukowane w prasie wówczas, dziś wydane we wspólnej książce – ponownie dopuszcza do publikacji i rozpowszechnia w stosunkowo wysokim nakładzie (20 tys.)!

Waga tego zbioru artykułów może właśnie na tym przede wszystkim polegać, że ukazuje on, poprzez wielość punktów widzenia, całe bogactwo i złożoność problemów związanych z kryzysem pierwszych lat osiemdziesiątych. Ze „gwałt i perswazja", mimo swej mozaikowości i cząstkowości poszczególnych wypowiedzi i diagnoz autorskich, jest w sumie nie tylko odbiciem stanu świadomości piszących, ale i tworzy jakiś, nawet dość spójny wewnętrznie obraz tamtych lat, obraz wydarzeń, ludzi, ich postaw. Ów stan „półmroku umysłowego", w jaki zdaniem Kałużyńskiego popadło wielu, także inteligentów nie potrafiących wpłynąć na powstrzymanie „machiny samozagłady państwowej" (Koźniewski), albo aby „uniknąć spojrzenia na rzeczywistość realnej pracy i wykonywania obowiązków" (Sandauer). Owe strajki, które nie były jak pisze ironicznie prof. Reykowski, dezorganizacją życia ekonomicznego, lecz „aktem moralnym", wynikającym według innych jeszcze publicystów (np. Bocheński, Toeplitz czy Wasilewski) z utraconego poczucia rzeczywistości, nieliczenia się z realiami, tak sytuacji wewnętrznej jak i międzynarodowej (tu znakomity tekst Kałużyńskiego „Druga zimna wojna"). I tak dalej, i tak dalej. Co autor, to nowe i ciekawe aspekty problemu, nowe argumenty i... odmienny stylu pisania oraz argumentacji. Czyta się tę książkę jednym tchem.

Jan Remet

Mówi z-ca architekta wojewódzkiego mgr inż. arch. Halina Jurewicz-Brancewicz:

Jak skutecznie zapobiegać chemizacji nowych domów

PROBLEM toksyczności niektórych materiałów, stosowanych w budownictwie przy wyposażaniu wnętrz domów mieszkalnych i obiektów użyteczności publicznej, co jakiś czas, daje znać o swoim istnieniu. Do sanepidu oraz do państwowego nadzoru budowlanego (wydziały gospodarki przestrzennej i ochrony środowiska w urzędach miast) napływa rocznie ok. 100 skarg od ludności — w szczególności z niektórych nowych dzielnic z sygnałami o wydzielaniu się w ich mieszkaniach lub w obiektach użyteczności publicznej wyziewów chemicznych. Zdaniem skarżących skutkiem tego jest zły stan zdrowia osób stale tam przebywających. Wyziewy wydzielają się, jak wynika z przeprowadzonych w woj. gdańskim analiz i ekspertyz, w zdecydowanej większości przypadków wskutek zastosowania przez wykonawców budownictwa materiałów do impregnacji, izolacji i klejenia, głównie posadzek, jak: papy smołowcowe, sznury oraz kleje Pronaktyl B, Nowolep 2, lepik subit, regenerat gumowy i ksylamit.

— Czy problem toksyczności niektórych materiałów używanych w budownictwie jest problemem gdańskim, czy też dotyczącym budownictwa w ogóle? Jak daleko jesteśmy zaawansowani w rozwiązywaniu go?

— Problem ten występuje wszędzie i nie jest specyficznym dla woj. gdańskiego, odpowiada z-ca dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Gospodarki Przestrzennej i zarazem z-ca architekta wojewódzkiego — mgr inż. arch. **Halina Jurewicz - Brancewicz.** Ponieważ Urząd Wojewódzki w Gdańsku oraz państwowy wojewódzki inspektor sanitarny uznali, że chemizacja mieszkań i innych obiektów, przeznaczonych na pobyt stały ludzi, nie może odbywać się w sposób niekontrolowany — od 1974 roku zaczęto w woj. gdańskim przeprowadzać badania.

Na ich podstawie (w latach 1974—1980 wydano 116 decyzji na opracowanie ekspertyz, ustalających źródła emisji związków toksycznych, w następnych zaś latach ok. 140 takich decyzji) stwierdzono, że stosowane w budownictwie materiały izolacyjne lub klejące powodują w niektórych pomieszczeniach obecność lotnych substancji chemicznych, których głównym źródłem były: papa izolacyjna smołowa, środek impregnujący — ksylamit oraz lepik do parkietów — subit.

Postępująca chemizacja dotyczy jednak — z czego należy sobie zdawać jasno sprawę — wielu dziedzin naszego życia i jest problemem wręcz cywilizacyjnym. Chemizacja jest nieuniknona, jednak zależy nam wszystkim, by odbywała się ona pod kontrolą.

Pracujemy nad tym intensywnie, czego dowodem są nasze działania, jak i ostatnie posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej (odbyło się ono 16 grudnia ub. roku), poświęcone toksyczności niektórych materiałów, stosowanych w budownictwie. Jako, że problem ten był przedmiotem interpelacji radnej WRN — Pelagii Bogusz na sesji 6 grudnia 1983 r. Jesteśmy, jako Urząd Wojewódzki zainteresowani poinformowaniem społeczeństwa o przedsięwzięciach i sytuacji w tej dziedzinie.

— Obiecaliśmy to naszym czytelnikom. A więc pani dyrektor, czy brak normatywu dopuszczalnych stężeń oparów różnych substancji chemicznych, używanych w budownictwie nie wiąże wam rąk na tyle, by podejmować działania, zmierzające do uporania się z problemem chemizacji w budownictwie na naszym terenie?

— Już w latach 70-tych wojewoda gdański podjął starania u ministra budownictwa i materiałów budowlanych oraz u ministra zdrowia, a nawet u premiera, występując o ustalenie wykazu materiałów, które nie powinny być stosowane w budownictwie z uwagi na domniemaną ich szkodliwość dla zdrowia; a także o ustalenie normatywu dopuszczalnych stężeń oparów różnych związków chemicznych w pomieszczeniach, gdzie stale przebywają ludzie.

W efekcie tych starań minister budownictwa wydał zakaz stosowania w pomieszczeniach, przeznaczonych na stały pobyt ludzi ksylamitu i sznurów smołowcowych. **Gdańskie Zjednoczenie Budownictwa** rozszerzyło ten zakaz o lepiki i papy smołowcowe, kleje formaldehydowo - mocznikowe oraz chemolak i chemosil.

Dotychczas jednak nie ustalono normatywu stężeń oparów różnych substancji chemicznych, używanych w budownictwie. Według oficjalnych informacji normatyw ten ma być ustalony do 31 marca 1984 r. **Istnieje opracowany przez Państwowy Zakład Higieny wykaz materiałów budowlanych, dopuszczonych do stosowania w budownictwie i jest on obligatoryjny dla projektantów, inwestorów i wykonawców.**

Pomimo starań wojewody gdańskiego tylko częściowo Ministerstwo Budownictwa i Materiałów Budowlanych uregulowało inną kwestię, a mianowicie procedurę postępowania w przypadku konieczności usunięcia źródeł emisji związków chemicznych, jeśli stwierdzono, że wydobywają się one z materiałów budowlanych.

Władze woj. gdańskiego nie siedziały jednak z założonymi rękoma, bo 31 grudnia 1981 r. **wojewoda gdański wydał zarządzenie, ustalające szczegółowy tryb postępowania w tej sprawie. Obowiązuje ono wszystkich zarządców budynków mieszkalnych, a więc głównie spółdzielnie i PGM.** W myśl tego zarządzenia badania, stwierdzające występowanie emisji przeprowadza san.-epid., a ekspertyzy, ustalające skąd pochodzą opary sporządza „Miastoprojekt". Obowiązek spowodowania badań lub ekspertyz, bądź też ewentualnych remontów spoczywa na zarządcy obiektów.

Spośród ok. 300 spraw, zgłoszonych do badań od 1980 roku w 75 proc. potwierdziły się przypuszczenia skarżących. Źródłem emisji były materiały budowlane, ale nie tylko — bo również meble, chemolak, wykładziny klejowe.

Kapitalne znaczenie ma też sposób przygotowania pomieszczeń do użytku przez samego lokatora. Ostatnio zapanowała moda na specjalne wykańczanie mieszkań. Stosuje się far by emulsyjne i tapety zmywalne, chemolak — w rezultacie z mieszkania powstaje szczelne pudełko z boazeriami i meblami, również wykonanymi przy użyciu materiałów syntetycznych emitujących związki chemiczne.

— Dużo mówiliśmy o próbach poradzenia sobie z problemem chemizacji w pomieszczeniach mieszkalnych i obiektach użyteczności publicznej; lecz jak wygląda ten problem od strony skutków i sposobów zapobiegania występowania emisji?

— Zgodnie z ustaleniami zarządzenia wojewody — lekarz wojewódzki opracował wytyczne dla lekarzy pediatrów w zakresie prowadzenia profilaktyki w stosunku do dzieci z mieszkań lub szkół, w których stwierdzono występowanie lotnych związków chemicznych. W poradniach dziecięcych 260 takich dzieci ma założone specjalne, oznakowane kartoteki. Dzieciom tym wykonuje się rutynowe badania krwi i moczu, przy czym nie stwierdzono odchyleń. Natomiast zaobserwowano częstsze niż u innych dzieci schorzenia dróg oddechowych i zapalenia spojówek.

Według zarządzenia wojewody w nowych budynkach przeprowadza się badania sprawdzające w ok. 5 proc. wybranych losowo mieszkań. Nadzór inwestorski ma obowiązek skrupulatnego sprawdzenia atestów na wbudowane materiały. W 1983 r. nie stwierdzono ani jednego przypadku wbudowania materiałów, nie posiadających atestów.

W tym miejscu pragnę podkreślić, że na projektującym, wykonawcy i zarządcy obiektu ciąży niezbywalny obowiązek, który według ustawy z 24 października 1974 r. — prawo budowlane — brzmi następująco: **„Obiekty budowlane powinny być projektowane, budowane i utrzymywane zgodnie z wymaganiami współczesnej wiedzy w sposób, zapewniający... niezbędne warunki zdrowotne". Zgodnie z tą ustawą za stan obiektu odpowiada jego zarządca** — on też ponosi dotychczas koszty ekspertyz oraz w ich wyniku remontów. Dochodzenie zaistniałych strat może być przeprowadzone w ramach ogólnych warunków umów, w drodze arbitrażowej lub sądowej (mowa o kosztach ekspertyz i remontów). W przypadku występowania emisji z na gromadzonych przez użytkownika urządzeń, — fakt występowania ich nie obciąża zarządcy budynku.

— A więc z uwagi na duże koszty społeczne i finansowe musi obowiązywać wysoka świadomość w wykonawstwie?

— Jest to warunek niezbędny. Obowiązek ten spoczywa głównie na wykonawcy — bezpośrednio, a pośrednio — na nadzorze inwestorskim, który w 1982 roku został znów reprywatywowany. Jako instytucja.

— Podsumowując to co powiedziała pani dyrektor: jakie działania należy podjąć w najbliższym czasie, aby problem obecności chemii w mieszkaniach i obiektach użyteczności publicznej złagodzić?

— Oczekiwać należy rychłych ustaleń normatywnych Ministerstwa Budownictwa i Zdrowia, rozwijać szeroko poradnictwo w spółdzielczości mieszkaniowej i żądać rzetelnej pracy ze strony wykonawstwa budowlanego i służb inwestorskich.

Rozmawiała: Barbara Kalita

Nad ordynacją wyborczą

Miernik odpowiedzialności

Istotną rolę w przygotowaniu wyborów mają pełnić kolegia wyborcze. Ich rola sprowadza się przede wszystkim do sporządzenia list kandydatów na radnych zgłaszanych przez jednostki do tego prawem upoważnione.

Obowiązkiem kolegiów wyborczych jest poddanie list kandydatów na radnych ogólnospołecznej konsultacji na przedwyborczych zebraniach obywateli.

Następnie kolegia wyborcze, uwzględniając wyniki przeprowadzonej konsultacji z wyborcami, ustalają wspólną listę kandydatów na radnych odrębnie dla każdego okręgu wyborczego. Kolegium wyborcze może wpisać na listę wyłącznie te osoby, które na przedwyborczych zebraniach obywateli uzyskały poparcie wyborców uczestniczących w tych zebraniach, osoby dające rękojmię prawidłowej realizacji mandatu radnego.

Nad tym zagadnieniem pragnę się chwilę zatrzymać. Otóż wprawdzie wymieniony przepis nie precyzuje formy akceptacji kandydata (aklamacja, głosowanie itp.), jednakże w sposób w miarę klarowny tworzy uczestnikom zebrania przedwyborczego prawną możliwość wycofania określonej kandydatury. Nie może to być jednakże działanie pochopne. Wniosek o wycofanie kandydata powinien być uzasadniony, a zastrzeżenia na żądanie zainteresowanego kandydata lub przedstawiciela zgłaszającej go organizacji — udokumentowane. Innymi słowy — zgłaszający zastrzeżenia musi przekonać zebranych o swych racjach. Ten punkt projektu wymaga dużej odpowiedzialności i społecznej rozwagi obywateli — uczestników zebrania przedwyborczego, gdyż zarzuty wobec kandydata nawet nie udokumentowane, a formułowane w sposób werbalny, przejaskrawiony, mogą spowodować skreślenie z listy wartościowej jednostki, choćby dlatego, iż zebranie kierując się przystawionym „awczym tępem" nie udzieli kandydatowi wymaganego poparcia.

Wracając jednak do zadań kolegiów wyborczych należy przypomnieć, że przy sporządzaniu list wyborczych powinny mieć one na względzie to, iż kandydować może do tej samej rady tylko w jednym okręgu wyborczym. Kandydat na radnego nie może też wchodzić w skład żadnej komisji wyborczej właściwej dla okręgu, w którym kandyduje. Projekt założeń przewiduje również zasadę, że kandydować można do danej rady narodowej w dowolnym okręgu wyborczym, niezależnie od miejsca zamieszkania, na obszarze jednak działania danej rady narodowej.

Założenia do projektu ordynacji wyborczej wymieniają następujące kolegia wyborcze: Ogólnokrajowe Kolegium Wyborcze, kolegia wyborcze wojewódzkie, miejskie, dzielnicowe i gminne. Ogólnokrajowe Kolegium Wyborcze stanowią: przewodniczący Rady Krajowej PRON oraz przedstawiciele centralnych władz organizacji będących sygnatariuszami deklaracji w sprawie PRON z lipca 1982 r. Przypomnijmy, że chodzi tu o PZPR, ZSL i SD oraz Stowarzyszenie „PAX", Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne i Polski Związek Katolicko-Społeczny. Wojewódzkie, miejskie, dzielnicowe i gminne kolegia wyborcze reprezentowane są przez przedstawicieli wymienionych partii i organizacji z odpowiednich szczebli.

now

WIELKA GALA, Sylwester, sylwester i już po, ale przed nami jeszcze karnawał z tradycyjnymi prywatkami, zabawami i balami. A więc nie zaszkodzi przyjrzeć się propozycjom projektantów mody na te przyjemne okazje. Tych, przyznajemy, wytwornych kreacji nie znajdziemy w sklepach z konfekcją, ale być może podsuną one pomysł na odświeżenie sukni, która wisi w szafie. Ważne są, co warto podkreślić, rozmaite dodatki, przy pomocy których można zmienić zeszłoroczny strój nie do poznania.

Prezentowana kreacja wieczorowa jest dziełem projektantów „Mody Polskiej". **CAF-Radkiewicz**

Sztokholm nie zastąpi Genewy

UWAŻNEGO obserwatora międzynarodowej sceny politycznej dziwić musi rozgłos, jaki nadają od pewnego czasu zachodnie środki przekazu i tamtejsze koła polityczne styczniowej konferencji w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie. Nie chodzi przy tym o to, aby negować znaczenie tego spotkania, stanowiącego kontynuację procesu rozpoczętego podpisaniem Aktu Końcowego z Helsinek; idzie natomiast o to, aby widzieć to spotkanie we właściwym wymiarze i kontekście politycznym.

Rzecz w tym, iż przez niektórych polityków zachodnich, przede wszystkim zaś przez administrację Ronalda Reagana, a w znacznej mierze również przez rządzącą koalicję w RFN konferencja w stolicy Szwecji zaczyna być traktowana jako swego rodzaju substytut. Substytut przerwanych z winy Zachodu genewskich rokowań rozbrojeniowych, zarówno dotyczących eurorakiet, jak i broni strategicznych. Nie brak też oświadczeń płynących z Waszyngtonu, a zapewniających, iż sztokholmskie spotkanie sekretarza stanu George'a Shultza z ministrem spraw zagranicznych ZSRR oczekiwane 18 stycznia br. stanowić będzie kontynuację dialogu i współpracy obu supermocarstw.

„Igrając z nadziejami ludzi na lepszą przyszłość — zauważył ostatnio komentator TASS — amerykańskie koła oficjalne rozpowszechniają optymistyczne oświadczenia, mające na celu stworzenie wrażenia, iż mimo kroku skrajnie niebezpiecznego dla pokoju — rozmieszczenia „Pershingów 2" i pocisków manewrujących w Europie — sprawy toczą się tak, jak gdyby nic się nie stało". Ów manipulowany i zaprogramowany optymizm nabiera swoistej wymowy wobec najświeższych informacji o zakończeniu realizacji pierwszej fazy „dozbrojenia" zaplanowanego przez NATO. Z początkiem roku rakiety „Pershing 2" w RFN oraz pociski „Cruise" w Wielkiej Brytanii znalazły się w stanie gotowości operacyjnej.

Pewnemu zafałszowaniu rzeczywistych intencji USA i ich zachodnioeuropejskich sojuszników służy również rozgłos nadawany zapowiedzianemu spotkaniu Andrieja Gromyki i George'a Shultza. Na spotkanie to wyraziła zgodę strona radziecka, wychodząc z założenia, iż w napiętej sytuacji międzynarodowej, po przerwaniu radziecko-amerykańskich rokowań rozbrojeniowych nie można rezygnować z żadnej możliwości odnowienia dialogu Wschód — Zachód. Jednakże strona radziecka daje wyraźnie i jednoznacznie do zrozumienia, iż sztokholmskie rozmowy szefów dyplomacji USA i ZSRR toczyć winny się obok dawnych płaszczyzn dialogu, nie zaś zamiast nich. Ani konferencja sztokholmska, ani dwustronne kontakty nie mogą zastąpić genewskich rokowań.

Takie stanowisko przedstawione jasno i bez żadnych niedomówień znaleźć można w uchwale Rady Najwyższej ZSRR poświęconej ocenie sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej państwa radzieckiego. Jako rzeczywistą formułę wyjścia ze ślepego zaułka przypomniano tam formułę powrotu USA i krajów NATO do sytuacji sprzed instalacji amerykańskich rakiet w Europie. Dotychczas jednak nie widać gotowości do spełnienia tych oczekiwań.

Odwołując się natomiast do wyrosłych ponad miarę możliwości oczekiwań, związanych z konferencją sztokholmską — Waszyngton chce uspokoić własną opinię publiczną i szerokie kręgi społeczne w Europie zachodniej. Chce również wykazać elastyczność wobec nacisków niektórych krajów paktu północnoatlantyckiego, nalegających na prezydenta Reagana, by poszukiwał nowych dróg wznowienia rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń.

Tymczasem jedno, najlepiej nawet przygotowane spotkanie ministra spraw zagranicznych ZSRR i sekretarza stanu USA, odbywające się przy tym niejako na marginesie obrad poświęconych kwestiom budowy środków zaufania nie może zniweelować szkód wyrządzonych przez długie miesiące antyodprężeniowej, militarystycznej i obsesyjnie antyradzieckiej polityki Ronalda Reagana i jego ekipy..

Jerzy Mazan

Przeciwko igraniu z nadziejami ludzi

Wytwarzać breloczki czy naprawiać buty?

Marzy się nam sytuacja, w której każdy, komu popsuje się w domu lodówka, pralka, telewizor, kran czy zamek w drzwiach telefonuje do punktu usługowego, skąd natychmiast przybywa wysokiej klasy fachowiec i od ręki naprawia co trzeba.

RZECZYWISTOŚĆ — niestety — jest najczęściej zupełnie inna. Nie zawsze bywa wprawdzie tak, jak w przypadku ze szklarzem, który na prośbę klienta o wstawienie zbitej szyby każe przynieść do zakładu okienną ramę. Jednak w praktyce usunięcie usterki na miejscu należy do wyjątków.

Zwykle, gdy w nagłej potrzebie zwracamy się z prośbą o pomoc do punktu naprawczego, zanim ją uzyskamy okazuje się, że albo brakuje odpowiedniej części do wymiany albo, że wielu klientów jest w kolejce i trzeba poczekać. A gdy wreszcie udaje się nam ustalić termin naprawy i zwalniamy się z pracy, by przyjąć fachowca w domu — okazuje się, że tego dnia wypadło mu coś innego. Nic dziwnego, że przypadki terminowego i solidnego wykonania usługi rozrzewniają nas niemal do łez i pobudzają do konkretnych dowodów wdzięczności.

Fot. R. Pietrzak

Bez przesady można powiedzieć, że organizacja usług należy do czynników, wpływających na poziom naszego życia. Zasadnicze znaczenie ma gęstość i różnorodność sieci placówek usługowych oraz jakość i terminowość wykonywanych w nich prac. Niestety: ani pod jednym, ani pod drugim względem nie jest na Wybrzeżu gdańskim, podobnie jak w całym kraju, najlepiej. Na koniec ub roku usługi bytowe w woj. gdańskim świadczyło 8281 placówek, spośród których 5838, to zakłady rzemieślnicze (70,5 proc.) oraz 2443 placówki jednostek gospodarki uspołecznionej tj. przedsiębiorstw państwowych oraz spółdzielczości: pracy, inwalidzkiej, spożywców i GS.

W ciągu ostatnich dwóch lat sytuacja w dziedzinie usług jednostek uspołecznionych uległa wyraźnemu pogorszeniu. W 1981 r. zlikwidowano 282 placówki, a w następnym roku przestało istnieć 95 kolejnych. Los taki spotkał przede wszystkim małe nierentowne, jednobranżowe punkty, w których prace tego rodzaju wykonywano w niewielkich ilościach, często ubocznie w cieniu produkcji. **W dodatku występuje niepokojąca tendencja wzrostu usług na rzecz przedsiębiorstw (kosztem ludności) gdzie wymagania jakościowe są często mniejsze, a produkcja seryjna ułatwia zadanie.**

Do głównych przyczyn regresu usług zwłaszcza jednostek uspołecznionych i ich bazy należały czynniki, łączące się z aktualnymi warunkami gospodarczymi kraju. Wpływ mają zwłaszcza trudności surowcowo - materiałowe, niedostatek maszyn i urządzeń oraz środków transportu i paliw.

Wszystko to spowodowało, że nie mogły ruszyć i zapobiec regresowi mechanizmy ekonomiczne uchwały 112, stwarzającej warunki do samodzielności w wyborze kierunków i poziomu działania, w kształtowaniu form organizacyjnych i cen oraz dającej uprawnienia do korzystania ze wszystkich źródeł zaopatrzenia.

W specyficznych warunkach działalność usługowa przestała być konkurencyjna w stosunku do produkcji. Łączy się to z większą uciążliwością pracy i koniecznością wyższych kwalifikacji niż w produkcji, zwłaszcza seryjnej, a nie jest to wystarczająco rekompensowane wysokością zarobków. Zrozumiałe, że w takiej sytuacji pojawiają się natychmiast kłopoty kadrowe.

Dzieje się tak, tym bardziej że przedsiębiorstwa i placówki usługowe są z reguły mniej rentowne niż produkcyjne, co także łączy się z deficytem towarów rynkowych. W dziedzinie spółdzielczości pracy np. rentowność usług w skali kraju wynosiła rok temu 5—15 proc., natomiast produkcji 41,5 proc. Znajduje to wyraz w wynikach niektórych produkcyjno - usługowych spółdzielni gdańskich. I tak w Skórzanej Spółdzielni „Westerplatte" rentowność wynosiła 22,5 proc., ale źródłem jej była wyłącznie produkcja, bowiem usługi przyniosły deficyt 0,7 proc. **W Spółdzielni „Zatoka"** branży drzewnej rentowność sięgnęła ponad 28 proc., w tym z tytułu działalności usługowej zaledwie 3,28 proc.

Do zasadniczych przyczyn regresu należy także wzrost kosztów zwłaszcza cen surowców i materiałów, opału, energii, opłat za czynsze, remonty, a także znaczne podwyżki płac. **W rezultacie podskoczyły i ceny usług — w niektórych przypadkach tak gwałtownie, że odstraszyły dużą część klientów. Aż czterokrotnie wzrastały w ostatnich latach ceny usług pralniczych, krawieckich i fryzjersko-kosmetycznych. M. in. w tej ostatniej branży rezultaty tych podwyżek, z których jedna sięgnęła aż 130 proc. są niekiedy wręcz szokujące i trudne do wytłumaczenia w ramach zdrowego rozsądku. W pralniach** natomiast **nie sposób pogodzić się z faktem, że w miarę wzrostu cen coraz dłużej czeka się na odbiór czystej bielizny.**

Zdarzają się również duże różnice między cenami, stosowanymi przez poszczególnych wykonawców prac tego samego rodzaju i jakości. Łączy się to niekiedy z zawyżaniem kosztów, stosowaniem materiałów gorszych niż określa to kosztorys, a także ze zbyt dowolnym pojmowaniem cen umownych.

Tymczasowy wzrost cen, nie mający pokrycia w kosztach budzi ostre społeczne sprzeciwy. Jego reperkusją w sferze ekonomiczno - społecznej jest również proces rozszerzania się usług nie rejestrowanych.

Trudną sytuacją w dziedzinie usług zajmowała się w grudniu ub. roku **Egzekutywa KW PZPR w Gdańsku. W ciągu ostatnich 2 lat sprawy te były trzykrotnie w centrum zainteresowania WKO.** W wyniku inicjatyw i starań już w marcu 1982 r. uruchomiono przy Wydziale Handlu i Usług UW **„Bank informacji rzemiosła".**

Udało się też nieco usprawnić administracyjną obsługę działalności inwestycyjnej indywidualnego rzemiosła. Szczególnie dużo uwagi poświęcano sprawom zaopatrzenia surowcowo - materiałowego.

W ub. roku sytuacja niewiele się zmieniła. Poprawa objęła zaopatrzenie pralni, a także dotyczy takich materiałów jak szkło, cement, tarcica iglasta, płyty pilśniowe i wiórowe. Jako dostateczną określić można podaż materiałów dla takich branż, jak stolarska, meblarska i tapicerska, kowalska i ślusarska, fryzjerska i szewska. Natomiast jeszcze bardziej pogorszyła się podaż materiałów dla branż: instalacyjno - sanitarnej, elektrycznej i elektrotechnicznej, fotograficznej, odzieżowej, napraw sprzętu AGD i RTV.

Nastąpiły pewne uściślenia bardzo niepewnego dotychczas zaopatrzenia materiałowo - technicznego jednostek usługowych w latach 1984—85. Jak na razie dotyczy to jednak tylko następujących branż: odzieżowej, szewskiej, pralniczej, szklarskiej, meblarsko-tapicerskiej i kowalsko-ślusarskiej.

Niepomyślna sytuacja w dziedzinie większości usług bytowych, czego wyrazem są zarówno fakty, jak i odczucia społeczne skłania władze wojewódzkie oraz instytucje macierzyste do poświęcania tej sprawie zwiększonej uwagi w tym roku. Przewidziano zwiększenie sieci placówek w porównaniu z ub. rokiem o 12 proc. tj. o ponad 1 tys. w wyniku czego będzie ich łącznie 9 524. Sieć zakładów rzemieślniczych ma wzrosnąć w tym roku do 7 tys. punktów. W rezultacie udział rzemiosła w sprzedaży usług bytowych wzrośnie do 64,6 proc., pod czas gdy udział jednostek gospodarki uspołecznionej spadnie do 35,4 proc., a więc o ponad 5 proc.

Opracowano też wojewódzki program rozwoju usług do 1985 r., w oparciu o który następuje weryfikacja programów terenowych. Dużo uwagi poświęca się zapewnieniu godziwej w miarę możliwości bazy materialnej. W Urzędzie Wojewódzkim powołano zespół, którego zadaniem jest opracowanie zasad zaopatrzenia materiałowo - technicznego placówek usługowych. **Sprawą godną uwagi jest kierowanie w większym stopniu na potrzeby w tej dziedzinie różnego rodzaju maszyn urządzeń, narzędzi oraz surowców i materiałów w tym także użytecznych resztek, zbędnych w przemyśle kluczowym, a często przydatnych w zakładach usługowych.**

Są również sprawy do rozwiązania przez władze centralne.

Odpowiednich przemyśleń wymaga też polityka podatkowa w stosunku do tej dziedziny działalności. W przeciwnym przypadku wciąż bardziej będzie się opłacało wytwarzać breloczki niż naprawiać buty.

Teresa Chudek

TYBETAŃSKI LAMA W POLSCE. Ole Nydahl jest Duńczykiem. Zafascynowany egzotyką Tybetu, spędza tam miodowy miesiąc wraz ze swoją żoną i zostaje... pięć lat. Pobiera w tym czasie nauki u nauczycieli buddyzmu m.in. u Karmapy XVI, a potem już sam naucza. Podstawą jego nauk jest osiągnięcie tzw. stanu oświecenia czyli uwolnienia umysłu poprzez kontemplację od wszelkich obciążeń i ograniczeń. Ma to dać człowiekowi szczęście nie tylko osobiste, ale prowadzi także do zbliżenia ze wszystkimi żyjącymi istotami. Ostatnio zainteresowanie buddyzmem na świecie jest coraz większe, przybywa zwolenników tych nauk również i w Polsce. Wizyta Ole Nydahla i cykl jego wykładów w naszym kraju spotkał się z dużym zainteresowaniem.

Na zdjęciu: Ole Nydahl w czasie nauk i udzielania „Błogosławieństwa" na seansie w Krakowie

CAF — M. Sochor

Dookoła jeziora

W prostej linii będzie ze cztery kilometry od jeziora, szosą prawie dziesięć. Już z daleka widać na tle horyzontu jaśniejącą plamę, bliżej można odróżnić budynki mieszkalne, gospodarskie. Wszystkie jak z podręcznika architektury, nowiutkie, równiutkie, prawie jak z bajki, aż trudno uwierzyć, że realne.

— Mieszkańcy Odargowa — mówi mój przewodnik — nazywają tę nową wieś „Ameryką". Pewnie po cichu zazdroszczą...

DOMY z białej cegły rosną, jak grzyby po deszczu. W każdym trzy pokoje, kuchnia, łazienka, ganek, stromy dach, tylko jakoś tu ciasno i jakoś tak monotonnie, nie to, co w starym Kartoszynie...

W nowiutkich stodołach zgromadzono już pierwsze plony, choć ośmiu mieszkańców i Kartoszyna wprowadzi się do domów dopiero wiosną. Może trzem uda się już w styczniu.

Wielka budowa wdarła się w ich życie buldożerami, potężnymi dźwigami i nieskończoną ilością metrów sześciennych błota. Jesienią samochodem osobowym do wsi Kartoszyno mało kto dojedzie.

Ciężarówki, ciężki sprzęt budowlany tuż pod oknami chat, jeszcze tu i ówdzie widać resztki sadu, stogu siana, jakichś starych szop, pamiętających początek stulecia.

Jeszcze niedawno były tu łąki i szumiał las. Chyba tylko Nadole na przeciwnym brzegu Jeziora Żarnowieckiego jest tak pięknie położone, jak było jeszcze do ubiegłego roku Kartoszyno.

— Sołtysem w Kartoszynie jestem od 1945 roku — mówi **Julian Hoeft.** Urodziłem się tu w 1908 r. i mój ojciec także. W 1918 r. ustanowili granicę Polski przez środek jeziora.

Julian Hoeft milknie, duma... — Od tamtego czasu wieś należała do Polski. Gdy przyszli z elektrowni, ośmiu gospodarzy nie chciało iść gdzie indziej, reszta wzięła pieniądze i przeniosła się w inne rejony kraju; a dla nas elektrownia jądrowa buduje domy i budynki gospodarskie w Odargowie, mówią, że dla

Śladami wielkiej budowy

każdego za dwadzieścia milionów złotych. Może i ładne, ale ciasne i do tego wszystkie jednakowe. Zamiast łazienki przydałaby się spiżarnia. Najgorzej, że budują wspólny wodociąg, chcieliśmy studnię. W Odargowie dali nam też ziemię. Po raz pierwszy obsialiśmy ją w tym roku. Kłopot był, bo trzeba było jeździć na pole traktorem dziesięć kilometrów w jedną stronę...

Domostwo sołtysa Hoefta jest stare, kryte strzechą, nadgryzione zębem czasu i brakiem remontów przez ostatnich dziesięć lat. Tak samo wyglądają budynki gospodarskie. W pokoju, w którym rozmawiamy, pod ścianą naprzeciw okna stoi ładnie rzeźbione, może gdańskie łóżko. Na kredensie radioodbiornik „Wola" — ma dwadzieścia sześć lat. Na ławie pod piecem siedzi Anna Hoeft, żona sołtysa. Grzeje plecy opierając się o duży, kaflowy piec.

— Jak budowa być musi, to nic nie da sprzeciw — mówi.

— A nie boicie się tej elektrowni atomowej? — pytam.

— A czemu mielibyśmy się bać? Mówią, że woda w jeziorze latem będzie miała aż 23 stopni, a zimą 10. Teraz wożą ziemię do jeziora, zasypują kawałek, ludzie mówią, że to będzie cypel, w którym będzie kanał, odprowadzający wodę od chłodzenia turbiny. Szkoda Kartoszyna, ale cóż robić; taki los.

Służbowy „gazik" z trudem przedziera się przez bajora, koleiny błota, wzdłuż hałd piachu, z którego wyłaniają się fundamenty kotłowni grzewczej, pierwszego budynku, bezpośrednio związanego z „atomówką". Właściwie to jeszcze nic nie widać, teren budowy przypomina krajobraz księżycowy.

Opuszczamy budowę i wieś. Jedziemy wzdłuż brzegu na północ. Na prawo od drogi wznosi się Góra Zamkowa, pamiętająca bardzo stare czasy z początku ostatniego tysiąclecia, osnutą legendami.

Szukam śladów wielkiej budowy w napotykanych wsiach, zmian w krajobrazie, mentalności mieszkających tu Kaszubów.

Jezioro Żarnowieckie można objechać dookoła. Jego północny kraniec prawie opiera się o Bałtyk, stąd też jezioro wygląda dziko, malowniczo. Nie przeszkadzają nawet uwijający się robotnicy przy jazie na Piaśnicy. Po uruchomieniu elektrowni poziom wody w jeziorze podniesie się o metr. Trzeba zabezpieczyć wsie i łąki przed zalaniem. Okoliczni mieszkańcy wiedzą już, co to znaczy przekonali się przy okazji uruchomienia elektrowni szczytowo-pompowej.

W Nadolu, położonym na lewym brzegu, każdy spust wody powoduje zalanie ogrodów, podmywanie brzegów, drzew przybrzeżnych i łąk.

Najbardziej przejmuje się tym Alfons Bekisz właśnie z Nadola.

— Co to będzie, jak lustro wody podniesie się na stałe o metr? Już teraz gdy wieje wiatr z północy, wodę mamy na łąkach i pod domami. Sprawiedliwie muszę przyznać, że mieszkańcy Nadola bardzo wzbogacili się dzięki budowie elektrowni szczytowo-pompowej, za kwatery przez dziesięć lat elektrownia bardzo dobrze płaciła. Prawie wszyscy gospodarze wybudowali sobie nowe domy. Teraz pewnie też tak będzie.

Elektrownia ufundowała we wsi skansen. Stare chaty z pruskiego muru mają przypominać, jak wyglądało kiedyś Nadole.

Pośrodku wsi usadowiła się restauracja „Nadolanka". Budynek z zewnątrz mało ciekawy, stary. Wnętrze przypomina salonik w jakimś dworku. Przy stolikach z kuflami słupskiego piwa najczęściej siedzą robotnicy z pobliskiej budowy. Uwagę zwraca olejny obraz, wiszący w centralnym punkcie restauracji. Mówią, że jest to panorama wsi Nadole z 1910 roku.

W Nadolu mieszkał przed wojną właściciel Jeziora Żarnowieckiego – Kąkol. Do dziś jego rodzina mieszka w Wejherowie. Jemu też badacze tych ziem przypisują podróż do Wersalu w 1918 roku w sprawie przyłączenia Nadola do Polski.

Starzy ludzie we wsi mówią, że to nieprawda, że w Nadolu mieszkały tylko cztery rodziny niemieckie i Polacy wygrali tu plebiscyt. Dlatego Nadole mimo, iż leżało z lewej strony jeziora było polskie. Żyją jeszcze ludzie pamiętający plebiscyt — Kostkowie.

Na południowym krańcu Jeziora Żarnowieckiego, po wej stronie, niedaleko Nadola usytuowano nieduży ośrodek wczasowo-hotelowy przypominający z wyglądu małe osiedle mieszkaniowe wśród lasów. Kiedyś mieszkali w nim ci ze „szczytówki", dziś korzysta z niego „atomówka".

Nawet zbaczając z trasy Jezioro Żarnowieckie można objechać wokół w ciągu niespełna dwóch godzin.

Do sztucznego zbiornika elektrowni szczytowo-pompowej musiałam dojść pieszo. Wygląda on, jak z filmu fantastycznego; srebrzysty, łyskujący. Gdy wieje wiatr jest tu strasznie, jak na morzu w czasie sztormu. W dole, na prawo od zbiornika błyszczy jezioro, obojętne na wszystko, co dzieje się dookoła.

Może za kilka lat, gdy pierwszy etap budowy elektrowni jądrowej zostanie zakończony, a większość zabranych pod budowę pól zazieleni się znowu wróci spokój i ład do tego zakątka. Ale nie będzie już wtedy wsi Kartoszyno, sołtysowa — być może w nowym, pięknym domu w Odargowie — tej Ameryce, jak nazywają — będzie narzekała na brak spiżarni... Natomiast żarówki w domach będą świeciły jaśniej

Alina Wójciak

Związkowe sprawy

NIEŁATWY PARTNER – WYMAGAJĄCY RZECZNIK

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Poligraficznego jest jednolitą organizacją związkową, nie zaś federacyjną, gdyż taka właśnie struktura pozwala na lepszą efektywność działania; nie można bowiem rozdzielać interesów środowiska. Związek od chwili powstania wziął na siebie ogrom kłopotów i trosk, obecna sytuacja w polskiej poligrafii jest bowiem nie najlepsza.

Na taki, a nie inny obraz drukarstwa polskiego składa się wiele czynników, lecz do najważniejszych zaliczyć należy przede wszystkim kadry i ich szkolenie, dekapitalizującą się bazę poligraficzną, wreszcie płace.

Związkowcy - poligrafowie — co warte podkreślenia — spotykają się z życzliwym stosunkiem do ich spraw ze strony kierownictw zakładów, które od początku ze zrozumieniem podchodziły do odradzającego się ruchu zawodowego.

Największą bolączką poligrafii jest wręcz katastrofalny spadek zatrudnienia, zamykający się liczbą kilkunastu tysięcy osób, co stanowi ok. 30 proc. pracowników. Niepokoi zwłaszcza odpływ młodzieży z tego tak pięknego i pożytecznego zawodu. Przyczyn tego niekorzystnego zjawiska jest wiele, ale jest faktem, iż zawód drukarza nie jest w tej chwili konkurencyjny do innych, choćby ze względów płacowych. W odczuciu związkowców jest to zawód obecnie nie doceniany, pomimo werbalnych zapewnień o trosce, z jaką ponoć jest traktowany. Związkowcy żalili się niejednokrotnie, że pomoc ze strony ich mecenasa czyli Ministerstwa Kultury jest wielce niezadowalająca.

W tych narzekaniach drukarzy nie ma jednak cienia partykularyzmu. Rzeczywiście jest to jeden z nielicznych fachów, charakteryzujący się ogromną uciążliwością, wręcz szkodliwością, a ze strony społecznej — bardzo potrzebny.

Jeszcze pod koniec lat 50-tych młody adept tego zawodu musiał długo uczyć się, aby przystąpić do surowego egzaminu, a po jego zdaniu mógł dopiero powiedzieć o sobie, że jest drukarzem. Dzisiaj sytuacja wygląda wręcz niepoważnie. Np. we Wrocławiu ukazało się ogłoszenie o naborze osób, pragnących w 3 (!) miesiące przyuczyć się do tego tak trudnego zawodu. Związkowcy uważają jednoznacznie, że należy takim praktykom położyć kres i wrócić do starych, dobrych tradycji, a konkretnie — reaktywować szkoły poligraficzne wszystkich szczebli, aby ponownie nadać swemu zawodowi należną mu rangę i znaczenie.

Baza poligraficzna. Jest to bez przesady pięta achillesowa, problem spędzający sen z oczu drukarzom i kierownictwom drukarń. Związkowcy biją na alarm: polska poligrafia w szybkim tempie dekapitalizuje się: potrzeba jej sporego wsparcia finansowego na odnowienie parku maszynowego na inwestycje oraz remonty; konieczne jest również uzyskanie niezbędnego wsadu dewizowego.

Płace. Drukarze nie chcą cudów, ale uważają, że w ostatnim czasie sporo stracili w stosunku do innych grup pracowniczych, których praca charakteryzuje się podobnym stopniem uciążliwości i szkodliwości. Związkowcy stoją na stanowisku sprawiedliwego uznania ich ciężkiej pracy, jednocześnie jednak nie upierają się przy przyznaniu im Karty Drukarza, o którą wnosili, uważają bowiem, iż chętnie zrezygnują z niej na rzecz ogólnopolskiej, jednolitej „Karty Dobrego Pracownika". Są za takim mechanizmem płacy, który będzie premiował ludzi najbardziej wydajnych i pracowitych.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że te żądania płacowe drukarzy nie są bez pokrycia. Otóż poligrafia jest jedyną branżą przemysłową, w której w okresie kryzysu nie nastąpił spadek produkcji. W 1982 r. drukarze, w odpowiedzi na apel premiera wydrukowali rekordową ilość książek (177 mln egz.). Inne branże, nie wypełniając swych zadań, uzyskały mimo to liczne preferencje płacowe i osiągnęły znacznie wyższy niż drukarze poziom płac. Rodzi to rozgoryczenie i poczucie krzywdy wśród załóg. W tej sytuacji związkowcy nalegają na jak najszybsze wprowadzenie nowego układu zbiorowego pracy.

Pomimo tak ciężkiej sytuacji polscy drukarze nie załamują rąk. Robią nieraz „bokami", nierzadko kosztem jakości i terminowości, lecz ambicja i honor zawodu pozwalają im dokonywać niemal „cudów", aby dogodzić wydawcy — i nie skompromitować się w oczach czytelnika. Np. w Zakładach Prasowych nie do rzadkości należą przypadki przepracowania przez 1 pracownika 500, a nawet większej liczby godzin nadliczbowych.

Niezmiernie trudno jest napisać o wszystkich bolączkach, trapiących środowisko; kilka spraw należy jednak zasygnalizować. Związkowcy dużą uwagę poświęcają m.in. problemowi właściwej odzieży ochronnej i zweryfikowania czasu jej używalności. Postuluje się wprowadzenie dodatkowych urlopów na kilkunastu najbardziej zagrożonych stanowiskach pracy, a także utworzenie specjalistycznego ośrodka sanatoryjnego. Związkowcy myślą w przyszłości o właściwych działaniach w sferze kulturalno-sportowej, o poszerzeniu w ogóle opieki profilaktycznej i specjalistycznej. Sport, rekreacja, rozwój życia kulturalnego — to kolejne „oczko" w planach związkowców. Szczególną opieką zamierzają objąć emerytów i rencistów, którzy nierzadko pozostają w ciężkiej sytuacji życiowej. Trzeba im zapewnić przede wszystkim stałą opiekę specjalistyczną, gdyż ludzie ci cierpią na dolegliwości szczególnie kręgosłupa i wzroku.

Drukarze tak mówią o swojej pracy: „Nasza praca jest służbą społeczeństwu, którego nigdy nie zawiedliśmy; i tak będzie zawsze, pomimo trudności i braków. Drukarz ma swoją godność".

I w imię poszanowania ich ciężkiej i społecznie użytecznej pracy postulują o ustanowienie odznaki honorowej „Zasłużony Drukarz PRL".

Związek Zawodowy Poligrafów opracowuje szczegółowy program działania, z którym zamierza zwrócić się w formie ankiety do wszystkich poligrafów w kraju, aby uzyskać mandat, potrzebny do reprezentowania całego środowiska, nie tylko związkowców.

Związkowcy - drukarze od początku swej działalności nie są łatwym i przyjemnym partnerem dla swoich pracodawców; są zarazem twardym i wymagającym rzecznikiem całego środowiska poligrafów polskich. I o to właśnie chodzi.

W. CZULIŃSKI

SZKOLENIE SPOŁECZNYCH INSPEKTORÓW PRACY

Realizując art. 18 ustawy o społecznej inspekcji pracy, Okręgowy Inspektorat Pracy Państwowej Inspekcji Pracy w Gdańsku przystąpił do szkolenia społecznych inspektorów pracy. W grudniu ubiegłego roku przeprowadzono 5-dniowe szkolenie dla 48 ZSIP z dużych zakładów przemysłowych woj. gdańskiego i elbląskiego. 35-godzinny program szkolenia obejmował m.in. podstawowe wymagania bezpieczeństwa i higieny pracy, wynikające z przepisów i sposób ich kontrolowania ● udział społecznego inspektora pracy w dochodzeniach powypadkowych ● organizację społecznych przeglądów warunków pracy. Dużo czasu poświęcono praktycznym zajęciom o sposobie formułowania uwag i zaleceń przez społecznego inspektora pracy. Zapoznano słuchaczy z wybranymi zagadnieniami prawa pracy.

Wykłady prowadzili doświadczeni, długoletni inspektorzy pracy, dzieląc się z młodszymi kolegami posiadaną wiedzą i praktyką. Szkolenie wykazało duże zainteresowanie problemami bhp nowo wybranych SIP, co powodowało przedłużanie się wykładów oraz dyskusji w czasie zajęć i w chwilach wolnych. Egzamin kontrolny po zakończeniu kursu wykazał dobrą znajomość omawianych tematów. Wynikami bardzo dobrymi wykazała się ponad połowa słuchaczy, jedynie jednemu uczestnikowi nie powiódł się sprawdzian.

Podobne szkolenia będą prowadzone w bieżącym roku. W najbliższym czasie tj. 17 stycznia rozpocznie się szkolenie dla zakładowych społecznych inspektorów pracy, zatrudnionych w państwowych gospodarstwach rolnych i zakładach pracy, związanych z rolnictwem.

S. NAGALSKI

W INTERESIE INWALIDÓW

Jak informują działacze związkowi spółdzielczości inwalidzkiej naszego województwa, w okresie przedświątecznym odbył się w Warszawie Krajowy Zjazd Grupy Założycielskiej Federacji Inwalidów i Spółdzielczości Niewidomych, którego zadaniem było zatwierdzenie programu powołania w najbliższym czasie federacji związków spółdzielczości inwalidów.

Warszawski zjazd zobowiązał grupę założycielską do złożenia wniosku w Radzie Państwa i w Sądzie Wojewódzkim Miasta Stołecznego Warszawy celem rejestracji federacji.

Jak ustalono na zjeździe, głównym założeniem przyszłej federacji spółdzielczości inwalidów i spółdzielni niewidomych będzie obrona interesów materialnych i społecznych wszystkich ludzi zatrudnionych w jednostkach tej gałęzi produkcji.

UWAGA ZWIĄZKOWCY...

Wojewódzki Zespół Informacyjno-Doradczy ds. Związków Zawodowych w Gdańsku informuje, że począwszy od 9 stycznia bieżącego roku, kontynuowane będą szkolenia związkowe dla członków z całego kraju. W szkoleniach tych uczestniczyć będą, jak to już było, przedstawiciele związków zawodowych z naszego terenu.

I tak, dla członków władz zakładowych związków zawodowych specjalne kursy szkoleniowe organizowane będą w znanym ośrodku pod Warszawą, w **Jachrance.** W Chylicach zaś urządza się szkolenia z myślą o działaczach oświatowych związków.

Wszystkie zakładowe organizacje związkowe mogą typować swoich kandydatów na powyższe szkolenia. Zgłoszenia przyjmuje wspomniany wyżej Wojewódzki Zespół Informacyjno-Doradczy ds. Związków Zawodowych w Gdańsku, Urząd Wojewódzki, ul. Okopowa. Telefon: 31-87-71 lub 377-263.

Zespół udziela także wszelkich związanych ze sprawami owych szkoleń informacji.

ZWIĄZKOWY BIULETYN – TYLKO W PRENUMERACIE

W ślad za informacją PAP, zapowiadającą ukazanie się w sprzedaży miesięcznika o nazwie **„Związkowy Biuletyn Prawno-Organizacyjny"**, którego wydawcą jest Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych podajemy, **że wydawnictwo to dostępne będzie tylko w prenumeracie. A można je zaprenumerować, kierując odpowiednie zamówienie pod adresem Instytutu Wydawniczego, Zw. Zawodowych, Dział Handlowy, 00-302, Warszawa, ul. Mariensztat 8; Konto Bankowe NBP IV O-M, Warszawa, 1049--3362-132.**

Informacja wzbudziła spore zainteresowanie czym świadczyły telefony zarówno do redakcji jak i do Zespołu Informacyjno-Doradczego ds. Związków Zawodowych. Chętnych na prenumeratę jest wielu, toteż z myślą o nich podajemy ceny prenumeraty. **Otóż cena jednego egzemplarza wynosić będzie 48 zł; cena prenumeraty kwartalnej — 144, półrocznej — 288; rocznej — 576.**

Z TECZKI PRAWNIKA

PYTANIE: Czy pracownicy władz i urzędów państwowych mogą tworzyć i zrzeszać się w związki zawodowe?

ODPOWIEDŹ: Zgodnie z art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 16.09.82 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz. Ustaw nr 31, poz. 214) pracownicy urzędów państwowych mają prawo zrzeszania się w związki zawodowe z wyjątkiem:

a) zatrudnionych na wysokich stanowiskach, których czynności uważa się za z reguły związane z tworzeniem polityki lub za funkcje kierownicze;

b) których obowiązki mają w wysokim stopniu poufny charakter.

Stanowiska, o których mowa w pkt. „a" wymienia zarządzenie nr 27 prezesa Rady Ministrów z dnia 25 listopada 1982 w sprawie określenia w urzędach państwowych stanowisk, których zajmowanie wyłącza prawo zrzeszania się w związkach zawodowych (MP nr 30, poz. 26.. 1982). Natomiast stanowiska wymienione w pkt. b określa minister resortowy i wojewoda.

W dniu 2 stycznia 1984 r. zmarła w wieku 75 lat po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona sakramentami świętymi

ś. † p.

IRENA JANOWSKA

Msza św w intencji Ireny i Antoniego Janowskich odprawiona zostanie w kościele św. Michała w Sopocie dnia 5 stycznia 1984 r. o godz. 9.30.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz 14.30 na cmentarzu Katolickim w Sopocie.

Dzieci i wnuki S-149

Dnia 30 grudnia 1983 r zmarł najukochańszy mąż

ALFONS FELIKS ZYSNARSKI

„Funio"

emerytowany pracownik Polskich Linii Oceanicznych.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 6 stycznia 1984 r. o godz. 13 w kościele NSPJ w Gdyni.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi tego samego dnia o godz. 14 z kaplicy cmentarza Witomińskiego w Gdyni.

Pogrążeni w głębokim żalu i smutku

żona i rodzina S-151

Dnia 30 grudnia 1983 r. zmarł

ś. † p.

ZDZISŁAW BŁAŻEWSKI

lat 73

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 5 stycznia 1984 r. o godz. 11 w kościele NMP w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 stycznia 1984 r o godz. 13 na cmentarzu Witomińskim o czym życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamia

RODZINA S-152

Z głębokim żalem zawiadamiamy że w dniu 2 stycznia 1984 r zmarła nasza jedyna, najukochańsza córka i moja ukochana żona

ś. † p

JANINA DANECKA-KROCHMAL

Msza św za dusze Zmarłej odprawiona zostanie w dniu 6 stycznia 1984 r o godz 8.30 w kaplicy św Bernarda przy ul Mickiewicza w Sopocie

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz 14 na cmentarzu Komunalnym w Sopocie

Pogrążeni w głębokim smutku

rodzice, mąż i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji S-1800

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 stycznia 1984 r zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój drogi mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

ś. † p

BRUNON WALKUSZ

Msza św żałobna odprawiona zostanie 6 stycznia 1984 r. o godz. 10 w kościele pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Gdyni, przy ul Tatrzańskiej 35

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu Witomińskim

Żona, syn, synowa i wnuczki S-133

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 stycznia 1984 r zmarła nagle w wieku 35 lat moja najukochańsza, najdroższa żona, najczulsza mamusia synowa

ś. † p

BARBARA TOŁWIŃSKA

z d. Sroka

Msza św odprawiona zostanie dnia 6 stycznia 1984 r o godz. 11 w kościele św Mikołaja w Gdyni-Chyloni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz 13.30 na cmentarzu Witomińskim

Pogrążeni w smutku mąż, dzieci, teściowa S-105

Z żalem zawiadamiamy że w dniu 2 stycznia 1984 r zmarła nasza ukochana mama teściowa i babcia

ś. † p.

ANTONINA KORNOWSKA

Msza św żałobna odprawiona zostanie w kościele NMP NP przy ul Łąkowej w Gdańsku dnia 6 stycznia 1984 r o godz 10.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia na cmentarzu Komunalnym w Gdańsku-Chełmie, przy ul Stoczniowców o godz. 13.

Synowie z rodzinami G-385

W dniu 2 stycznia 1984 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, w Panu, opatrzony sakramentami św., kochany mąż, ojciec i dziadek

ś. † p

ALBERT JENDRASZEK

Msza św żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym we Wrzeszczu przy ul. Czarnej w dniu 5 stycznia 1984 r o godz 9.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Srebrzysku o godz 14 6 stycznia 1984 r.

Pogrążeni w smutku

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele G-436

Z głębokim żalem zawiadamiamy że w dniu 3 stycznia 1984 r. po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 82 zmarła opatrzona sakramentami świętymi

ś. † p.

WANDA CZECHOLIŃSKA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele Chrystusa Króla w Gdańsku, ul. Księdza Rogaczewskiego 55 dnia 6 stycznia 1984 r. o godz. 12

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz 13.30 na cmentarzu Łostowice.

Pogrążona w smutku

RODZINA G-433

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 2 stycznia 1984 r. przeżywszy lat 84 zmarła nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p

MARIANNA PERZANOWSKA

z d. Szumowska

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 6 stycznia 1984 r. o godz. 9 w kaplicy przy ul. Curie-Skłodowskiej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 stycznia 1984 r. o godzinie 13 na cmentarzu Łostowickim.

Pogrążona w głębokim smutku RODZINA G-484

W dniu 2 stycznia 1984 r. zmarł nasz kolega

MARIAN GŁOWCZEWSKI

długoletni pracownik Przedsiębiorstwa Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych w Pruszczu Gdańskim.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 stycznia 1984 r. o godz. 10 w Łęgu.

Rodzinie Zmarłego wyrazy najserdeczniejszego współczucia składają:

dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne oraz pracownicy PKUWiM

K-78

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 2. 01. 1984 r. w wieku 75 lat zmarła nasza była długoletnia współpracownica

IRENA JANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5. 01. 1984 r. o godzinie 14.30 na cmentarzu Katolickim w Sopocie.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerego współczucia składają:

dyrekcja, Rada Pracownicza, komitet zakładowy, zw. zawodowe oraz współpracownicy z PMBH „Energopol-4" w Gdańsku.

K-76

Z głębokim żalem żegnamy Zmarłego

prof. dr. STANISŁAWA DARSKIEGO

byłego ministra żeglugi, działacza państwowego, wybitnego nauczyciela i wychowawcę wielu pokoleń specjalistów gospodarki morskiej.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne oraz załoga Gdańskiej Stoczni Remontowej

K-71

W dniu 3 stycznia 1984 r. zmarła w wieku 83 lat najukochańsza żona, mama, teściowa i babcia

ś. † p.

ANNA MOCZULSKA

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej w Łostowicach nastąpi w dniu 6 stycznia 1984 r o godzinie 14,

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim bólu

RODZINA G-524

Koleżance Danucie Ostrowskiej

wyrazy serdecznego współczucia z powodu tragicznej śmierci

MĘŻA

składają:

koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Pracy „Renoma" w Nowym Dworze Gd.

K-39

Wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

kol. Jerzemu Klim

składają:

współpracownicy, rada pracownicza, POP i dyrekcja Państwowego Ośrodka Maszynowego w Nowym Dworze Gd.

K-30

Z żalem zawiadamiamy że w dniu 1 stycznia 1984 r. zmarł tragicznie nasz pracownik

JÓZEF ANDRZEJEWSKI

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

dyrekcja oraz pracownicy OPWiK Gdynia

K-97

W głębokim żalu zawiadamiamy że w dniu 1 stycznia 1984 r. zmarł artysta malarz

profesor WŁADYSŁAW LAM

rodzina i przyjaciele

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 stycznia 1984 r o godzinie 12 na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku-Wrzeszczu.

G-509

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 grudnia 1983 r. zmarł nagle nasz kochany brat szwagier i wujek

ś. † p

STANISŁAW GADECKI

Msza św odprawiona zostanie dnia 7 stycznia 1984 r o godz 18 w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Gdyni ul Portowa 2.

Pogrążona w smutku

RODZINA S-21

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu długoletniego emerytowanego pracownika

KAZIMIERZA CZERWINSKIEGO

składają:

Zarząd Sp-ni, POP, Rada Nadzorcza, koło emerytów i rencistów oraz współpracownicy przy NZUM w Sopocie.

K-27

Koledze Lechosławowi Dybulowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

JÓZEFA DYBULA

długoletniego członka Spółdzielni Rzemieślniczej Remontowo-Budowlanej w Sopocie

składają:

rada, zarząd, pracownicy i członkowie spółdzielni

K-92

Koleżance inż. Krystynie Knopie

wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z „ETOB" Gdańsk

K-93

Z głębokim żalem zawiadamiamy że dnia 1. 01. 1984 r. zmarł

prof. WŁADYSŁAW LAM

wybitny artysta malarz, zawsze serdecznie z nami związany.

Dyrektor i pracownicy Biura Wystaw Artystycznych w Sopocie

K-100

Koledze Jerzemu Langowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne, koleżanki i koledzy z Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Gdańsku.

K-54

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1.01. 1984 r. zmarł nagle nasz pracownik

JAN KRYGER

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

kierownictwo i załoga ZR Bąkowo.

G-274

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie mojej żony

WIESŁAWY DOBRZEWIŃSKIEJ

serdeczne podziękowanie składa

mąż G-301

Koleżance Wiesławie Żdzieblowskiej

z powodu zgonu

OJCA

szczerze współczują

współpracownicy G-575

Serdeczne Bóg zapłać Księżom za ostatnią posługę oraz podziękowanie delegacjom, przyjaciołom i znajomym biorącym udział w uroczystościach pogrzebowych naszego kochanego ojca, teścia, dziadka i pradziadka

ś. † p.

JÓZEFA KOGUTA

składa pogrążona w głębokim smutku

rodzina. G-278

Skórzana Spółdzielnia Pracy Usługowo-Wytwórcza im. Obrońców Westerplatte w Gdańsku

UPRZEJMIE PROSI P.T. KLIENTÓW

o odbiór w terminie do dnia 31. I. 1984 r.

przedmiotów oddanych do naprawy przed 1. 10. ub. r. w zakładach usługowych naszej spółdzielni na terenie całego województwa.

Po tym terminie przedmioty nie odebrane przekazane zostaną na cele społeczne, bez zwrotu odszkodowań.

K-10920

Gdańskie Zakłady Chemiczne „Organika-Fregata" w Gdańsku-Oliwie, ul. Grunwaldzka 497

OGŁASZAJĄ

przetarg nieograniczony

na nw. roboty:

- wykonanie robót remontowo-budowlanych
- wykonanie robót dekarsko-blacharskich
- wykonanie robót elektrycznych
- remont instalacji c.o i wod.-kan oraz gazowej
- wykonanie wentylacji z projektem

w naszych zakładach nr 1 — Łapino, nr 2 — Gd.-Oliwa, nr 3 — Waćmierz, nr 4 — Starogard Gd.

Termin wykonania prac — do końca roku 1984. Bliższych informacji udziela Dział Głównego Mechanika

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w przeciągu 7 dni od daty ukazania się w prasie przetargu

Zastrzega się prawo wyboru względnie unieważnienia przetargu w części lub całkowicie bez podania przyczyn.

K-11105

Przedsiębiorstwo Zagraniczne „Inter-Shwabex"

Gdynia, ul. Słoneczna 61, tel. 24-13-60

Mieszalnia Lakierów Samochodowych

prowadzi sprzedaż lakierów samochodowych

zachodnioniemieckiej firmy Herberts — akrylowych, metalików dwuwarstwowych wraz z dodatkami lakierniczymi — osobom prywatnym oraz zakładom uspołecznionym (za złotówki).

G-46286

Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa im. Komuny Paryskiej w Gdyni

ZAWIADAMIA,

że w dniu 7 stycznia 1984 r. zostanie wywieszona lista określająca kolejność przydziału mieszkań członkom naszej spółdzielni.

Zainteresowani mają prawo zgłaszania odwołań, zastrzeżeń i uwag odnośnie ustaleń zawartych w liście w terminie 2 tygodni licząc od dnia jej wywieszenia.

K-11001

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Wejherowie

ZATRUDNI NATYCHMIAST

ze skierowaniem z Urzędu Zatrudnienia w Wejherowie, ul. 1 Maja

- GŁÓWNEGO ENERGETYKA

Obowiązuje dyplom ukończenia studiów oraz uprawnienia w danym zawodzie.

- 2 palaczy na kotły wysokoprężne parowe
- operatora spycharki
- hydraulika

Kandydatów przyjmuje i informacji udziela Dział Służb Pracowniczych przy Zespole Opieki Zdrowotnej w Wejherowie codziennie od godz. 9 do 12, nr telefonu 72-23-01, wew. 245.

K-11139

Regionalny Związek Spółdzielni Inwalidów w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. K. Marksa 140

ZATRUDNI

ze skierowaniem z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego Sekcji Rehabilitacji

- zastępcę głównego księgowego
- sam. inspektora rachunkowości i finansów
- specjalistę ds. eksportu
- specjalistę ds. przemysłu metalowego
- inspektorów ds. przygotowania i wykonawstwa inwestycji
- specjalistę działalności socjalnej
- maszynistkę (pół etatu)
- fizyka
- chemika
- technika analityka

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

Kandydaci winni zgłaszać się osobiście do Działu Prezydialnego RZSI (pokój nr 67).

Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi.

K-10841

Krajowa Spółka Przedsiębiorstw Koncentratów Spożywczych „UNISCO" w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15

OGŁASZA

przetarg nieograniczony

na wykonanie prac remontowych w pomieszczeniach sklepu w Gdańsku przy ul. Szerokiej 14.

Prace remontowe obejmują roboty murarskie, malarskie, elektryczne i wod.-kan. (szczegóły można uzgodnić na miejscu u kierownika sklepu).

Przetarg odbędzie się dnia 16 stycznia 1984 r. o godz. 10 w sklepie przy ul. Szerokiej 14.

Termin wykonania prac 30. 01. 1984 r.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

G-110

Usługowa Spółdzielnia Pracy w Elblągu, ul. 1 Maja 45

ZATRUDNI

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Elblągu

- kierownika lub mistrza zakładu stolarskiego w Elblągu, z wykształceniem średnim technicznym o specjalności technologia drewna
- 2 pracowników branżystów do działu zaopatrzenia — wymagane wykształcenie średnie o specjalności samochodowej i ekonomicznej
- 6 pracowników wykwalifikowanych w zawodzie stolarz meblowy

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia, w Dziale Służby Pracowniczej Spółdzielni, ul. 1 Maja 45, pokój 22.

K-11128

Dziekan i Rada Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej

OGŁASZAJĄ KONKURS

na stanowisko asystenta

w pracowni rysunku i malarstwa Katedry Rysunku, Malarstwa i Rzeźby Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej.

Kandydaci winni złożyć w Sekretariacie Wydziału Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Majakowskiego 11-12, gmach główny, pokój 315 do dnia 24 stycznia 1984 r.:

— podanie
— życiorys
— dyplom ukończenia wyższych studiów plastycznych lub architektonicznych
— prace własne, rysunki lub grafikę oraz informację (o wystawach, projektach, nagrodach itp.) wraz z dokumentacją

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi dnia 31 stycznia 1984 r.

K-10990

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Lido" 81-810 Gdynia 10, skrytka 37 — kojarzy małżeństwa, kontakty zagraniczne. Tel. 29-03-83. G-40221

PRZESTANIESZ być samotny podając swój adres do Biura Matrymonialnego „Westa", 70-952 Szczecin, skrytka pocztowa 672. P-1676

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK parterowy w Pruszczu Gdańskim w dobrym punkcie — sprzedam. Oferty 46131 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

SOPOT — komfortowy dom jednorodzinny, nowy — sprzedam Oferty 57 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk

GOSPODARSTWO do 6 ha kupię. Tel. 32-11-39 godz. 8-15. G-86

DZIAŁKĘ rekreacyjno-budowlaną — sprzedam Tel. 51-10-82, do godz. 16. G-46641

NOWEGO Poloneza zamienię na działkę budowlaną około 1500 m, najchętniej w Chwarznie lub na trasie Gdynia — Reda, względnie kupię podobną działkę Telefon 32-05-16. G-165

DZIAŁKĘ 1000 m kw — sprzedam Gdańsk-Kokoszki, [illegible] 13 G-197

MOTORYZACYJNE

SYRENĘ 104 po remoncie sprzedam Tel. 47-98-07. G-135

TARPANA, 1973 rok — tanio sprzedam Tel 32-47-45. G-122

NOWEGO Fiata 126p zamienię na Fiata 125p (na gwarancji). Tel. 23-32-10, po 17. G-159

MERCEDESA furgon kupię Tel 32-57-39. G-181

SILNIK Stara 28 diesel kupię. Tel. 47-72-23. G-46150

SPRZEDAM

JAMNIKI długowłose i szorstkowłose po championie. Jakrzewski, Giemlice, gmina Cedry Wielkie, woj gdańskie. G-46031

ŁAWĘ, wersalkę, kuchnię węglową. Tel. 57-08-91. G-39

OBRĄCZKI 14-karatowe. Tel 22-24-62. G-74

MASZYNĘ do pisania. Tel. 47-91-49. G-62

COCKER-spaniele rodowodowe. Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Wileńska 59 D-22. G-136

KOMPLETNE oprzyrządowanie z półfabrykatami do produkcji rzemieślniczej. Tel. 20-43-93. G-45810

MAGNETOFON kasetowy CTF 750 Pioneer. Telefon 20-23-65. S-17156

DYWAN zagraniczny 2 × 3. Tel. 22-15-00. S-17161

JAMNIKI Gdynia, 22 Lipca 31-6. G-196

PŁYTY faliste PVS — poliestrowe 2,8 × 1,1. Gdynia, Piotrkowska 27, tel 22-48-83. S-35

WIĄZANIA „Marker" typ M 20 ze ski-stopami. Gdynia, ul. Piotrkowska 27, tel. 22-48-83. S-34

KUPIĘ

SZTRUKS. Tel. 24-03-04. S-17149

BONY PKO. Tel. 53-16-53. G-46354

OPONY 17,5. Tel. 41-22-95. G-157

SPODNIE zjazdowe na 187 cm wzrostu — szczupłe. Telefon 20-97-19. S-51

LOKALE

POSZUKUJĘ piwnicy w willi lub garażu na terenie Gdyni. Tel. 24-09-17, po 20. S-17173

PRACA

OPIEKUNKI do chorego dziecka poszukuje. Telefon 20-73-79. S-17162

UCZENNICĘ do zakładu krawieckiego przyjmę. Tel 21-65-98. S-17163

KALETNIKÓW, panie do szycia, toreb oraz krojczego zatrudnię od zaraz. Gdynia-Witomino, Chwarznieńska 47. G-46138

KUCHARZA — rencistę za trudnię. Bar „Hret" Orunia. G-42

POTRZEBNI — pomoc kuchenna do zmywania naczyń — renciści. Telefon 41-68-18, od 16 do 20. G-46639

UCZNIA pełnoletniego do automyjni w Gdańsku przyjmę. Tel. 31-20-28. G-188

EMERYT — piekarz na pół etatu potrzebny. Piekarnia, Gdynia, Czerwonych Kosynierów 145. S-4

KRAJOWA Spółdzielnia Pracy „Oświata" zatrudni lektorów języka niemieckiego, angielskiego. Informacje: Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel. 41-21-82. K-11142

NAUKA

MATEMATYKA — korepetycje. Tel. 61-32-77. G-46215

MATEMATYKA — korepetycje. Tel. 57-98-17. G-45820

„OŚWIATA" przyjmuje zapisy na kurs palaczy kotłów. Informacje, zapisy; Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel. 41-21-82. K-10964

ZGUBY

NA trasie Zaspa — Zielony Trójkąt zostawiono w taksówce teczkę z narzędziami do serwisu TV. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Gdańsk, Marynarki Polskiej 136a-28. G-46

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. B na nazwisko Jan Borkowski. Gdynia, Chwarznieńska 34-40. S-49

USŁUGI

PRZEPROWADZKI. Tel. 31-21-20. G-46385

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 47-73-65. G-46055

PRZEZWAJANIE silników elektrycznych. Gdańsk Kokoszki, ul. Montażystów 33. G-45808

INSTALOWANIE radioodbiorników, autoalarmów w samochodach. Sopot, Armii Czerwonej 55, tel. 51-76-97. G-72

GAZOWE. Tel. 52-43-69 w godz. do 9 i po 16. G-61

UKŁADANIE parkietu, mozaiki (własne, powierzone). Tel. 51-26-04. S-1737

UKŁADANIE mozaiki, cyklinowanie, chemolakowanie. Tel. 57-94-65. G-46370

DRUGIE drzwi, tapicerka, zabezpieczenia, uszczelnianie. Tel. 53-17-83. od 9-13. G-45699

INSTALACJE elektryczne wykonuje, naprawiam Tel. 41-09-30. G-45687

PRZEPROWADZKI. Tel. 32-36-03. G-46488

DRZWI harmonijkowe, komfortowe, tapicerka drzwi, zabezpieczenia, uszczelnianie. Tel 27-38-51. S-17114

INSTALACJA anten zbiorczych i tv przemysłowej. Tel. 52-13-39 G-46697

MONTAŻ wiązań narciarskich. Tel. 32-22-91. G-40787

ŻALUZJE — praktyczne, estetyczne. Tel. 32-50-12. G-45464

TAPICERKA drzwi z zabezpieczeniem przeciwwłamaniowym. Tel. 41-79-91. G-46998

PRZEPROWADZKI. Tel. 41-69-53. G-155

RÓŻNE

MEBLE poleca sklep w Gdańsku-Oruni, ul. Brzegi 15 w godz. 10-18. Tel. 31-25-89. G-104

RADIO Zodiak zamienię na lodówkę. Tel. 21-63-50. S-36

29 grudnia 1983 r. w Orłowie zaginął bokser maści brązowej z białą plamą na piersiach (pies) Miał kolczatkę na szyi, wabi się Amur. Wiadomość wynagrodzę: tel. 51-37-51. S-16

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TURYSTYCZNYCH „KĄPIELISKO MORSKIE SOPOT"

ORGANIZUJE

w restauracji BUNGALOW w Sopocie

w styczniu i lutym 1984 r.

Informacji udziela:
Biuro Turystyki Sopot, ul. Chopina 10
telefon: 31-12-76 lub 51-12-77.

ZAPRASZAMY!

K-10957

ZAWIADOMIENIE

Zakład Produkcji Piekarskiej i Ciastkarskiej w Gdyni „Społem" CZSS O. Gdańsk

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA SWOICH KONTRAHENTÓW

że w wyniku reorganizacji przekształcił się z dniem 17 grudnia 1983 r. w samodzielną spółdzielnię o nazwie:

„SPOŁEM" SPÓŁDZIELNIA PRODUKCJI PIEKARSKIEJ I CIASTKARSKIEJ W GDYNI

z siedzibą w Gdyni-Redłowie przy ulicy Stryjskiej nr 13

K-11132

Do użytkowników dotychczasowych ogródków działkowych w Gdyni przy przystanku kolei elektr. PKP Gdynia-Grabówek od strony południowej przy ulicy Zakręt Oksywski.

Zakład Energetyczny Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 130

dodatkowo informuje

- wszelkie istniejące tam urządzenia jak płoty, altanki, krzewy i inne drobne rośliny stanowiące własność poszczególnych użytkowników uprasza się zabrać ostatecznie w terminie 14 dni od daty niniejszego ogłoszenia
- teren powyższy podlega niwelacji i zabudowie, po wyżej określonym terminie upoważniamy wykonawcę robót do wprowadzenia sprzętu zmechanizowanego i kontynuacji robót
- ewentualne uzupełniające informacje można uzyskać w Rejonie Energetycznym Gdynia, ul. 3 Maja 14, pokój nr 6, lub telefonicznie, tel. 20-30-01 w. 280 lub 270

K-11129

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Gd.-Oliwie

OGŁASZA

przetarg nieograniczony

na wykonanie następujących robót w budynkach mieszkalnych:

— dekarsko-blacharskie — 6 mln zł
— elewacyjne — 5 mln zł
— przyłącza instalacji gazowych — 1 mln zł
— izolacje instalacji c.o. — 2 mln zł
— roboty odwodnieniowe — 1 mln zł
— remonty kapitalne budynków — 5 mln zł
— budowa ogrodzeń pojemników na śmieci — 1 mln zł

Wykazy potrzeb znajdują się w Dziale Technicznym PGM przy ul. Piastowskiej 7-15, barak „E", pokój 21.

Oferty należy kierować pod adres PGM.

Otwarcie ofert nastąpi 14 dnia od daty ukazania się ogłoszenia w siedzibie PGM Gd.-Oliwa.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-11141

W dniu 19 stycznia 1984 r. na Wydziale Humanistycznym UG w Gdańsku-Oliwie, ul. Wita Stwosza 55

ODBĘDĄ SIĘ

publiczne obrony rozpraw doktorskich:

1) godz. 12 mgr. Jerzego Mieczysława Wróbla w sali nr 26 nt: „Model specjalistycznego nadzoru pedagogicznego w szkolnictwie w Polsce (studium diagnostyczno-prognostyczne)".
Promotor: prof. dr hab. Kazimierz Podoski.
2) godz. 13 mgr. Stanisława Fiedorowicza w sali nr 261 nt.: „Teksty specjalistyczne w nauczaniu języka rosyjskiego (w Uniwersytecie M. Kopernika w Toruniu)".
Promotor: doc dr hab. Ludwik Grochowski.

Prace doktorskie do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Gdańskiego w Gd.-Oliwie, ul. Wita Stwosza 55.

K-11097

Gdańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi

PILNIE ZATRUDNI

za skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia

- kierownika magazynu
- starszego magazyniera

Wymagane wykształcenie średnie, nienaganna opinia i 6-letni staż pracy zawodowej.

Chętnie zatrudnimy małżeństwo.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr w Gdańsku, ul. Kościuszki 7-9, tel. 41-00-95 lub 41-00-96.

K-10334

WOJSKOWY KLUB SPORTOWY FLOTA Gdynia, ul. Zygmunta Augusta 2

OGŁASZA

przetarg nieograniczony

na sprzedaż nw. pojazdów:

- Fiat 125p, nr rej. GDS-444B, rok prod. 1975, stan zużycia 80 proc., cena wyw. 113 600 zł
- Tarpan 233K, nr rej. GP-9282, rok prod 1977, stan zużycia 60 proc., cena wyw. 215 200 zł
- motocykl MZ, nr rej. GS-4344, rok prod. 1967, stan zużycia 85 proc., cena wyw. 17 100 zł

I przetarg odbędzie się w dniu 19. 01. 1984 r. o godz. 14 w siedzibie klubu WKS Flota.

Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie klubu.

Pojazdy można oglądać od dnia 17. 01. 1984 r. w godz. 9—14.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu II przetarg odbędzie się w dniu 2. 02 1984 r. godz. 14.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-23

WIEŚCI DNIA

Spotkanie w Sądzie Wojewódzkim

Prezes Sądu Wojewódzkiego w Elblągu **Eugeniusz Walania** wprowadził na urząd nowego wiceprezesa Sądu Wojewódzkiego **Edmunda Waraczewskiego.** Edmund Waraczewski jest długoletnim pracownikiem wymiaru sprawiedliwości i zasłużonym sędzią różnych instancji. Dotychczasowy wiceprezes Sądu Wojewódzkiego — **Andrzej Pietraszewski** przeszedł na stanowisko sędziego — wizytatora do spraw penitencjarnych. Równocześnie wręczono nominacje przewodniczącym wydziałów Sądu Wojewódzkiego; przewodniczącym Wydziału Karnego został **Antoni Rukujżo**, a przewodniczącym Wydziału Penitencjarnego został mianowany sędzia **Alfons Wierzbicki.** (cyb)

W Kartuzach też działa punkt konsultacyjny

Od dnia 2 stycznia br. w gmachu Urzędu Miasta i Gminy w Kartuzach, na I piętrze, w pokoju 105, czynny jest **punkt konsultacyjny w sprawie założeń do projektu ordynacji wyborczej.** Dyżury w punkcie pełnią w godzinach od 13 do 15 członkowie Prezydium Miejsko-Gminnej Rady PRON i do nich można się zwracać bezpośrednio lub telefonicznie z zapytaniami uwagami i propozycjami, dotyczącymi projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych. Konsultacje telefonicznie uzyskać można po wykręceniu numeru 81-02-05 wew. 54. (en)

Z myślą o rzemieślnikach

W Nowym Stawie wydzielono 6 działek przy ul. Matejki, położonej na skraju miasta, z myślą o rzemieślnikach. Mogą oni na nich lokalizować warsztaty uciążliwe dla społeczeństwa to znaczy takie, których działalność może powodować nadmierny hałas, zapylenie czy niemiłe zapachy. Warto by o takiej ochronie naturalnego środowiska człowieka pomyśleli ojcowie innych miast w Elblaskiem. (am)

Każdy sposób dobry

Jednym ze sposobów szybkiego otrzymania własnego mieszkania jest adaptacja strychów, suszarni i innych pomieszczeń użytkowych. W Starogardzie Gdańskim w niewielkim stopniu do tej pory skorzystano z tych możliwości. Z zaplanowanej (do 1986 roku) ilości 53 mieszkań do tej pory poprzez nadbudowę strychu, uzyskano zaledwie 2 mieszkania.

Lepszymi efektami może się pochwalić UM w zakresie wykorzystania i adaptacji do potrzeb mieszkaniowych istniejących lokali użytkowych. W ciągu dwóch lat ze starych spichlerzy, nie wykorzystywanych pomieszczeń biurowych, pralni, żłobka, uzyskano 20 mieszkań. (gaya)

Agencja pocztowa we Wdzie

W wyniku licznych starań znowu nastąpi uruchomienie agencji pocztowej we Wdzie. Powstanie ona w lokalu dawnego klubu „Ruchu". Stąd w lokalu tym przeprowadza się remont i adaptację, co jednak trwa zbyt długo. (i)

Na przykład w gminie Godkowo

Pomoc z serca i obowiązku płynąca

GMINA **Godkowo** w woj. elbląskim, należy do wyróżniających się pod względem rozwiązywania problemów pomocy społecznej. W 18 wsiach i 4 PGR funkcjonują **społeczni opiekunowie i organizatorzy pomocy sąsiedzkiej.** Ich zainteresowanie skierowane jest na sytuację życiową i materialną inwalidów, osób samotnych, emerytów, rencistów, rodzin wielodzietnych, opuszczonych i zaniedbanych. Poprzez wywiady, rozmowy, odwiedziny w domach, stałe kontakty ze szkołami, organizacjami społecznymi i administracją państwową — niosą pomoc, tym którym staje się ona nieodzowna. Wyróżnia ją się w tej działalności szczególnie: **Witold Białobrzewski** z Osieka, **Janina Sarak** z Szymbor, **Katarzyna Wojciechowska** z Podąg, **Mieczysław Rudnik** z Dobrego, **Kazimierz Szumiel** z Lesisk i inni.

Pomoc społeczną w zróżnicowany sposób zapewniają organizacje, instytucje i zakłady pracy. Istotne wsparcie finansowo-rzeczowe niosą: PCK, PKPS TPD i Urząd Gminy. Duszą inicjatyw i praktycznych rozwiązań są dwie osoby: pracownik socjalny ZOZ w Pasłęku, zajmujący się na co dzień sprawami tej gminy — **Elżbieta Golińska** i gospodarz terenu — naczelnik mgr inż. **Zygmunt Tomczonek.** Ważną rolę spełnia także inspektor ds. pomocy społecznej — **Danuta Laskowska**, realizująca rozliczenia pieniężne funduszu gminnego.

— W budżecie gminy — mówi Elżbieta Golińska — przewidziano na pomoc społeczną w 1983 roku kwotę 1,8 mln zł. Skorzystało z niej około 200 osób. Oprócz stałych i okresowych zasiłków, wprowadziliśmy — z własnej inicjatywy — zwyczaj zakupu mebli podstawowego użytku dla podopiecznych i formy tzw. pomocy wyjątkowej dla ludzi starych, samotnych, pogorzelców. 8 rodzinom wyremontowano na koszt gminy mieszkania, 30 osobom przydzielono i dostarczono opał na zimę, kilku podopiecznym pokrywa się stałe zakup mleka i czynsz mieszkaniowy.

W minionym roku prawdziwą radość uczyniono 83-letniej **Rozalii Podgórskiej** z Miłosnej, przydziałem przez władze gminy wyremontowanego i wyposażonego na koszt państwa mieszkania. Wybudowano również tym sposobem komórki gospodarcze staruszkom w Burdajnach: **Felicji Koszykar** i **Zofii Kit.** 5 mieszkańcom gminy, którzy ukończyli 90 lat — przydzielono tzw. jubileuszówki. Stokroć ważniejsze od nagrody pieniężnej były osobiste wizyty naczelnika gminy u jubilatów, połączone z życzeniami wręczeniem kwiatów.

W tutejszym systemie opieki społecznej znajdują zawsze swoje miejsce członkowie zespołu koordynacyjnego, który istnieje przy naczelniku: funkcjonariusze milicji, przedstawiciele Gminnej Spółdzielni „SCh" i SKR, nauczyciele i pracownicy ośrodków zdrowia w Ząbrowcu, Dobrym i Bielicy. Szczególny udział w pomocy sąsiedzkiej i fachowej ma młody lekarz z Dobrego — **Henryk Hołuj** oraz **Andrzej Poćwiardowski** z Bielicy.

PODSTAWOWĄ trudnością w tej wielce pożytecznej służbie staje się brak środka lokomocji. Pracownik socjalny, dojeżdżający na teren gminy z Pasłęka — nie ma ułatwionej roboty. Energia młodej i ambitnej pani Eli zużywa się szybko zwłaszcza, że nierzadko w największą pluchę przemierza ona kilometry między wsiami sposobem piechura. Ta godna uznania osoba zasługuje nie tylko na podziw. Jej wysiłki powinno wesprzeć się decyzją w postaci stałego przydziału przez ZOZ samochodu dla gminy Godkowo.

STANISŁAW CYBRUCH

Próba generalna pługu odśnieżnego na ulicach Braniewa przed kolejnym atakiem zimy...

Fot. H. Drzewiecki

Nie ma wczasów dla grubasów

We wtorek warszawska reporterka programu III Polskiego Radia przekazała telefoniczną informację z Elbląga dotyczącą wczasów dla młodzieży z nadwagą. Autorką informacji była osoba przedstawiająca się jako BOŻENA FIJAŁEK pracownica elbląskiego domu kultury. Rzekoma — jak się okazało pracownica — podała nawet numer telefonu, należącego w istocie do osoby prywatnej, nie zaś do domu kultury. Ponieważ jednak podany telefon milczał, rozdzwoniły się telefony we wszystkich placówkach kultury w Elblągu. Wszędzie odpowiadano ze zdziwieniem, że „wczasy dla grubasów nie są naszą inicjatywą". Poszukiwano także autorki tego wątpliwego żartu telefonicznego, nawet w kartotece pracowników placówek kulturalnych województwa. Okazało się przy okazji, że duże jest zapotrzebowanie na taką imprezę w województwach gdańskim i elbląskim, dla mieszkańców których miała być przeznaczona.

Większość domów kultury w Elblągu nie ma możliwości podjęcia takiej inicjatywy ponieważ organizacja wczasów wymaga stworzenia całego zaplecza i dość znacznych funduszy. Elbląg został więc tym pomysłem zaskoczony, ale sądząc z zainteresowania jakie wywołał ów żart wśród młodzieży — pomysł godny jest przemyślenia...

(pub)

sport turystyka rekreacja

BRYDŻ SPORTOWY

Trwający od dnia 21 listopada ub. roku turniej brydżowy parami o puchar prezesa LKS Cartusia w Kartuzach, zorganizowany dla uczczenia rocznicy 600-lecia Kartuz, dobiegł 2 stycznia br. końca. Spośród kilkunastu par startujących w turnieju najlepsi okazali się **Stanisław Kobiela i Kazimierz Gronowski.** Na II miejscu uplasowali się **Wojciech Zientarski i Jerzy Kożyczkowski,** a na miejscu III **Jerzy Nurek i Stefan Janikowski.** Wszyscy wymienieni otrzymali na własność pamiątkowe puchary.

Na marginesie tej informacji przypominamy, że aktualne są tzw. **poniedziałkowe turnieje brydżowe**, organizowane o godz. 17 w każdy poniedziałek w świetlicy PGKiM w Kartuzach.

(en)

Uśmiech z Malborka

Kiedy kilkanaście lat temu rozpoczęto w Polsce fluoryzację wody w niektórych ośrodkach podniósł się lament na temat szkodliwości działania fluoru na organizm. Stomatolodzy byli jednak nieustępliwi. I oto okazało się, że we Wrocławiu ten okres fluoryzacji spowodował likwidację próchnicy zębów u dzieci do tego stopnia, że w wielu szkołach podstawowych zamknięto szkolne gabinety dentystyczne.

Drugim miastem w Polsce, które mogłoby się obywać bez dentystów jest Malbork. Występują tu liczne związki fluoru zawarte w wodzie gruntowej. Dlatego też w tym mieście spotyka się często nie tylko zdrowe zęby, lecz nawet pewne przebarwienia szkliwa, świadczące o nadmiarze fluoru.

Wszystkim, którzy mają kłopoty z próchnicą polecać należy od czasu do czasu herbatę w Malborku. (pub)

Zakłady im. Wielkiego Proletariatu w Elblągu są producentem udanego i niezwykle funkcjonalnego kompletu mebli młodzieżowych „Skrzat". W br. na rynku krajowym pojawi się 4200 sztuk tych poszukiwanych zestawów. Ponad 2000 kompletów zostanie wysłanych na eksport do ZSRR. Przewiduje się, że roczna wartość produkcji uzyskana z ich sprzedaży zamknie się kwotą 150 mln zł. (gayo)

Fot. Z. Trybek

Kto wykona remont?

Na dwie zmiany prowadzona jest nauka w wielu szkołach podstawowych na terenie województwa elbląskiego. W malborskiej „dwójce" jest podobnie, z tym, że szkoła ta ma wyjątkowo złe warunki. Budynek przy ul. Wojska Polskiego pamięta czasy przedwojenne i od lat wymaga kapitalnego remontu. Są na ten cel zgromadzone niezbędne środki, wykonano nawet dokumentację techniczną. Szkopuł w tym, że nie ma chętnego do podjęcia się wykonania remontu. Oferty kierowane pod adresem różnych firm spotykają się z odmową. **Niezależne i samorządne przedsiębiorstwa mają prawo wybierać zadania, ale czy ich partykularne interesy zawsze muszą zwyciężać? Czy nie ma siły, która by zmusiła budowlanych do zajęcia się remontem „dwójki" w interesie najmłodszych mieszkańców grodu na Nogatem?** (am)

Z życia kartuskiej organizacji ZSMP

Optymizm poparty osiągnięciami

LICZĄCA około 580 członków kartuska organizacja Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej z różnymi skutkami realizuje swój program w środowisku wiejskim i robotniczym. Na jednym z ostatnich plenarnych posiedzeń stwierdzono, że sytuacja za równo organizacyjna, jak i ideologiczna, nie jest najkorzystniejsza. Samokrytycyzm młodych działaczy jest zjawiskiem pozytywnym (czego w poprzednich latach właśnie w ZSMP brakowało). Wiele zatem trzeba będzie pracy, inicjatyw i konkretnych decyzji, by powoli, ale skutecznie wyplenić to co związkowi szkodzi.

Wybrany niedawno na stanowisko przewodniczącego Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP **Stanisław SZWABA,** który przez kilka lat działał aktywnie w związku, jest optymistą. Jak to uzasadnia? Przede wszystkim, jak mówi, związek nie może pod żadnym pozorem działać w oderwaniu od środowiska młodzieżowego. Młodzież, którą w zakładach się nie rozpieszcza, nie ma wielkiego wyboru jeżeli chodzi np. o właściwe spędzanie wolnego czasu i dlatego w minionym okresie podejmowane próby zorganizowania różnorodnych imprez kulturalnych udawały się tylko połowicznie. Pewnym pozytywnym akcentem odnowy w ZSMP jest dość duży udział kartuskiej młodzieży w szeregach PRON, Stanisław Szwaba jest członkiem Prezydium RMG PRON. Również tzw. trzecia dekada ZSMP, poświęcona 40-leciu Ludowego Wojska Polskiego, po raz pierwszy przebiegała w organizacji, tak jak zaprogramowano. Odbyły się spotkania z kombatantami, zorganizowano uroczyste pożegnania poborowych a także zawiązano bliższe kontakty z jednostkami wojskowymi. Godne odnotowania jest nawiązanie bliskiej współpracy z podobną organizacją z miejscowości Gryfów w woj. nowosądeckim. Aktyw tej organizacji przebywał we wrześniu na obozie szkoleniowo-wypoczynkowym w Stężycy (w ośrodku wypoczynkowym kartuskiego PBRol), zaś w ramach rewizyty kartuscy młodzieżowcy, w liczbie 16 osób, przebywali w Nowym Sączu.

Rozruszała się także akcja współpracy z młodzieżą NRD zrzeszoną w FDJ. W bieżącym roku na zasadach wymiany w NRD przebywali młodzi działacze i członkowie ZSMP z Fabryki Pomocy Naukowych i z PBRol, którzy nie tylko spędzali tam swój urlop, ale uczestniczyli w szkoleniu FDJ oraz pracowali w miejscowości OBERHOF przy układaniu drenażu.

Podczas plenarnego posiedzenia Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP w Kartuzach, o którym wspominamy na wstępie, odbyła się uroczystość dekoracji 7 aktywnych działaczy złotymi i srebrnymi odznakami **„Zasłużony Aktywista ZSMP".**

(en)

Co słychać w Trójmieście?

● **Rada PRON przy Izbie Rzemieślniczej w Gdańsku** wystosowała apel do zarządów wszystkich cechów i spółdzielni rzemieślniczych w woj. gdańskim o tworzenie na terenie swego działania ogniw PRON.

● Na ostatniej sesji MRN w Gdańsku radni orzekli, że dla prawidłowego rozwoju miasta konieczna jest radykalna poprawa sieci dróg i komunikacji.

● Również MRN w Gdańsku zadecydowała, że posiadacze psów będą w br. płacili wyższe podatki za swoich ulubieńców.

● W woj. gdańskim — jak się okazuje — działa 100 spółdzielni mieszkaniowych.

● Trzem wychowankom **Domu Dziecka w Sopocie** wręczone zostały książeczki mieszkaniowe, ufundowane przez członków **Spółdzielni Rzemieślniczej „Drzewiarz";** do książeczek dołączone były upominki.

(HED)

Gdy już naprawdę nie wiadomo co począć z wolnym czasem w Pasłęku, kino „Znicz" staje się na ogół jedyną alternatywą...

Fot. W. Amerski

Trudny czas dla GOK w Przodkowie

O tym, że źle się dzieje w **Gminnym Ośrodku Kultury w Przodkowie** wiedzieli prawie wszyscy. Naczelnik gminy, sekretarz KG PZPR, dyrektorka GOK, wszyscy rozmyślali gorączkowo nad tym, co zrobić, aby zmienić tę sytuację. Mieszkańcy gminy skarżyli się na brak rozrywek.

Do dzisiaj w rozmowach na temat działalności GOK operuje się sformułowaniami w rodzaju: „źle funkcjonuje", nie spełnia roli", „nie istnieje w życiu gminy..." O tym, że łatwo krytykować wiedzą prawie wszyscy, nie każdy jednak zdaje sobie sprawę, że każda krytyka musi być poparta konkretnymi zarzutami. Spróbujmy więc odpowiedzieć na proste pytanie — kto co zrobił, aby zmienić tę sytuację, pomóc rozkręcić inicjatywę, zorganizować imprezy kulturalne, wytyczyć koncepcję działania tej niewielkiej placówki kulturalnej.

— Od początku byłam sama — wspomina dyrektorka GOK — **Halina Cirocka** — przez półtora roku nikt z WOK nie pomógł mi w organizacji imprez, programowaniu pracy w ośrodku. Nie było instruktorów, z opiekunem gminnym ds. kultury (pracującym z ramienia WOK) spotkałam się tylko trzy razy. Nie przygotowana do pracy w takim ośrodku, ukończyłam szkolenie. Niewiele jednak pomogło mi ono w pracy. Nie zawsze przecież zastosowanie w praktyce nabytych wiadomości jest łatwe. Próbowałam organizować różne imprezy, nie było zbyt dużego wyboru, nieciekawe prelekcje, na które nikt prawie nie przychodził...

Temat kultury niejednokrotnie był poruszany na zebraniach partyjnych w gminie. Problemem tym zajęła się również Egzekutywa KG PZPR. Wyciągnięte zostały wtedy konkretne wnioski dotyczące dotychczasowej działalności. Stwierdzeniu, że praca Ośrodka jest nieplanowana, że nie ma żadnej koncepcji działania towarzyszyło podjęcie pod adresem dyrekcji GOK decyzji o stworzeniu

W oczekiwaniu na decyzję

społecznej rady kultury. Do dzisiaj, mimo rzuconych propozycji, co do składu osobowego rady, nie ujrzała ona światła dziennego. Przekazane zostały również środki finansowe w wysokości 40 tys. zł na zapewnienie odpowiednich lektorów, zespołów muzycznych, dobór środków artystycznych. I one praktycznie nie zostały wykorzystane. Niekonsekwentny w działaniu okazał się również WOK, z jego upoważnienia obecny na zebraniu instruktor działu programowania i analiz, nie dotrzymał obietnicy pomocy w znalezieniu kadry instruktorskiej. WOK więc nie podjął żadnej (jeśli nie liczyć ostatniej) inicjatywy w celu zmiany istniejącej sytuacji.

Najgorsze były miesiące zimowe. Nie dostosowana do działalności w zimie sala widowiskowa stała pusta. Od czasu do czasu odbywały się tam gminne zebrania, spotkania organizacji młodzieżowych, ale i te, z powodu panującego w pomieszczeniu zimna, szybko zaprzestały korzystania z tej sali. Ponownie nastał czas zastoju w GOK. Nie wykorzystane pomieszczenie, notabene — wadliwie skonstruowane (dwie oszklone ściany — pojedynczymi szybami) jest do dzisiaj niewątpliwą ozdobą siedziby remizy strażackiej. Ale tylko ozdobą, zaś w świadomości mieszkańców gminy — niewykorzystaną szansą rozwoju życia kulturalnego na wsi.

Z tych właśnie pobudek do Wydziału Kultury i Sztuki UW w Gdańsku skierowane zostało przez WOK pismo z wnioskiem o zlikwidowanie do końca GOK w Przodkowie. W uzasadnieniu czytamy „... wszystkie próby aktywizacji środowiska i działalności placówki — nie przyniosły oczekiwanych rezultatów... placówka nie posiada kół zainteresowań, brak instruktorów specjalistów... kadra — nieodpowiednia..."

Tyle cytatów. Decyzja jeszcze nie zapadła. W opinii miejscowych władz — może ona przesądzić o losach życia kulturalnego w Przodkowie, przekreślić próby jego przywracania do życia. Warto to wziąć pod uwagę przy rozwiązywaniu tego problemu.

(gaya)

Targowisko w Pelplinie wymaga moderniz...

W ostatnim czasie ... większy ruch obserwuj... na mini-targowisku w ... trum Pelplina, przy ... Mickiewicza. Owoce i ... rzywa przywożą tutaj ... nicy, ogrodnicy i dział... cy nie tylko z Pelpli... okolic, lecz nawet z o... nego województwa by... kiego. Mieszkańcy m... chętnie nabywają ofe... ne towary. Handel ... niósł się ostatnio na ... niewielkie targowisko ... gowiska miejskiego z... lizowanego także przy ... Mickiewicza, lecz poza ... trum miasta.

Mini-targowisko jed... o którym mowa, jest ... urządzone. Na niewie... nie utwardzonym placu ... jedynie kilka betono... ław. Handlujący, poni... miejsca brakuje, skr... z towarem umieszczają ... sto bezpośrednio na z... W niepogodę pojemni... owocami, warzywami ... w błocie. Na ziemi sta... ne są również wagi ... ma zaplecza sanitar... nie mówiąc o braku ... szenia nad ławami.

W związku z dużym ... chem na mini-targo... w Pelplinie powstała ... nieczność zagospodaro... obiektu, by usprawnić ... runki handlu. Jak ... wnił nas zastępca na... nika miasta i gminy ... Pelplinie **Andrzej Sta...** sprawa modernizacji ... wiska łącznie z urz... niem zaplecza, porus... będzie przez przedstaw... la UMiG na najbliż... posiedzeniu Miejsko-G... nej Rady Narodowej. Je... cze w tym roku tak ... trzebny miastu obiekt ... więc szansę na modern... cję. (...)

DLA KAŻDEGO COŚ MIŁEGO

Teatry

ELBLĄG, Dramatyczny, Pastorałka g. 11.

Muzea

W Elblągu: Państwowe, w g. 10—16.
W Będominie: Hymnu Narodowego, w g. 9—15.
W Kartuzach: Kaszubskie, w g. 8—15.
W Kwidzynie: Zamkowe, w g. 9—15.
W Malborku: Zamkowe, w g. 9—15.
W Pucku, Ziemi Puckiej, w g. 10—16.
W Starogardzie: Kociewskie, w g. 8—15.
W Sztutowie: Stutthof, w g. 8—15.
We Wdzydzach: Kaszubski Park Etnograficzny, w g. 10—14.

Kina

w woj. gdańskim

GNIEW, Pionier, Corleone, wł., od 18 l.; Robert i jego małpka, czech.
JASTARNIA, Żeglarz, Żonaty kawaler, radz., od 12 l.
KARTUZY, Kaszub, Superpotwór, jap.; Lęk wysokości, USA, od 15 l.
KOLBUDY, Wyzwolenie, Słona róża, pol., od 15 l.
KOŚCIERZYNA, Rusałka, Ostrze na ostrze, pol., od 12 l.
NADOLE, Megawat, Chłopcy z placu Broni, węg., od 12 l.
PELPLIN, Wierzyca, Dom pod Czerwoną Latarnią, węg., od 18 l.; Pociąg w śniegu, jug.
PRUSZCZ, Krakus, Mefisto, węg., od 15 l., g. 16, 18.30.
PUCK, Mewa, Przypływ uczuć, fr., od 18 l.; Trzeci książę, czech.
REDA, Zacisze, Vabank, pol., od 15 l.
SKARSZEWY, Odrodzenie, Old Surehand, jug.; Bracia Graczowie, radz.
STAROGARD, Sokół, Bracia Blues, USA, od 15 l.; Sputnik, Wielka podróż Bolka i Lolka, pol.; Cecylia, kub.
TCZEW, Wisła, Sprawa Kramerów, USA, od 15 l.; Robinson Kruzoe marynarz z Yorku, czech.
WEJHEROWO, Świt, Magiczne ognie, pol., od 18 l.
WŁADYSŁAWOWO, Albatros, Goście z galaktyki Arkana, czech., od 12 l.; Fedora, RFN, od 15 l.
ŻUKOWO, Radunia, Łańcuch, czech., od 18 l.

w woj. elbląskim

ELBLĄG, Syrena, Saint Jack, USA, od 18 l.; Światowit, I... jak Ikar, fr., od 15 l.; Powrót Mechagodzilli, jap., od 12 l.
KWIDZYN, Tęcza, Na przyszłość będziemy sprytniejsi stary, czech., od 12 l.; Odwet, pol., od 18 l.
MALBORK, Capitol, Ostrze na ostrze, pol., od 12 l.; Dreszcze, pol., od 15 l. Klubowe, Limuzyna Daimler Benz, pol., od 18 l.; Przygody barona Münchhausena, fr.
FROMBORK, Fregata, Anno Domini 1573, jug., od 18 l.
KISIELICE, Jutrzenka, Zajęcie tymczasowe, jug., od 12 l.
MŁYNARY, Zenit, Austeria, pol., od 15 l.
NOWY DWÓR, Żuławy, Saturn 3, ang., od 15 l.
NOWY STAW, Jurand, I... jak Ikar, fr., od 15 l.; Przygody małpki Nuki, radz.
ORNETA, Wrzos, Edukacja sentymentalna, czech., od 15 l.
PASŁĘK, Znicz, Prywatne piekło, USA, od 15 l.; Żandarm w Nowym Jorku, fr.
PIENIĘŻNO, Orion, Rej... Singapuru, rum., od 15 l.
PRABUTY, Mazowsze, ... ciekawa historia, pol., ... l. **Relaks** Okupacja w ... brazach, jug., od 18 l.
SUSZ, Syrena, Czule ... sca, pol., od 18 l.
OPRF zastrzega sobie ... liwość zmiany repertua...

Radio

PROGRAM LOKALNY

6.30 — Studio Bałtyk, ... — Audycja K. Rejnowicz... jednej płyty", 17.30 — P... gląd aktualności Wybr... 17.40 — Felieton muzy... K. Mielnika, 17.45 — Ch... muzyki, 17.50 — Nagroni... gdańskiego studio — ... M. Rosińskiego, 18.10 — ... powieści kaszubskie S. ... czera.

Telewizja

PROGRAM I

9.30 — Film dla 2 zmi... — „Niebezpieczny zakr..."
15.40 — Program dnia
15.45 — „Rzemieślnicy"
16.00 — Paragraf „X"
16.30 — DT — wiadom...
16.40 — Dla młodych ... dzów: „O mnie, o tobie, ... nas" oraz film TP „T... Kaśka" (1) — „Groźba"
17.30 — „O co walczyli" wojskowy program histo... ny
17.55 — Telewizyjny Infor... tor Wydawniczy
18.05 — „Interstudio"
18.30 — „Sonda" — naj... sze konstrukcje mostowe
19.00 — Dobranoc „Miś U... tek"
19.10 — „Światowid" — ... mowy na lotnisku z p... różnymi, co działo się ... okresie, kiedy Hitler szedł do władzy
19.30 — Dziennik telewiz...
20.00 — Publicystyka
20.15 — Siedem znamion ... ksusu
21.40 — „Maxim" — pro... gram rozrywkowy TV w... gierskiej
22.05 — DT — komentarz...
22.30 — „Pegaz"
23.10 — DT — 24 godz...

PROGRAM II

16.55 — Program dnia
17.00 — Wiadomości — ... lelon „Dwójki"
17.10 — „Spróbuj sam" — ... Rośliny w mieszkaniu — ... ma szyję — Majsterko... nie
17.30 — „To się nadaje ... telewizji" — spotkanie ... łośników fantastyki
18.00 — „Krajobrazy kultur... — prezentacja najistotni... szych zjawisk artystyczny... i problemów kulturow... Krakowa
18.30 — PANORAMA mag. inf.
19.00 — Przeboje „Dwójki"
19.10 — Pobocza sportu ... samotność długodystanso... co
19.30 — Dziennik telewizy...
20.00 — Express reporterów
20.15 — Filharmonia „Dwó... ki" — Martha Argerich gr... i koncert fortepianow... Czajkowskiego
21.15 — Wydarzenia — te... lelon „Dwójki"
21.40 — Kino studyjne „Dwó... ki" — „Kapryśne lato" — czechosłowacki film obycza... jowy

„DZIENNIK BAŁTYCKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"

ADRES REDAKCJI: 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, skrytka pocztowa 419. Centrala redakcji 31-50-41, **redaktor naczelny i sekretariat redakcji 31-35-60, zastępca redaktora naczelnego 31-18-61, sekretarz redakcji 31-27-33, działy: Ekonomiczno-Morski 31-53-28, Społeczny** — 31-50-41 wewn. 172 oraz 224, **Miejski 31-45-17, REJSY 31-53-28 Terenowy 31-20-27, Śmiało i Szczerze 31-20-62, Sportowy 31-18-97, redakcja nocna 31-05-71, hala maszyn 31-26-51. ODDZIAŁ W ELBLĄGU** ul. Łączności 3, tel. 273-26. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. ■ NAKŁAD: RSW „Prasa – Książka – Ruch" Gdańskie Wydawnictwo Prasowe 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne 80-958 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11. BIURO OGŁOSZEŃ Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 31-35-80 oraz centrala 31-50-41 wewn. 177. ELBLĄG – Woj. Urząd Poczty, pl. Słowiański 1/2 oraz urzędy pocztowo-telekomunikacyjne: WUP Gdańsk, ul. Długa 22/28, tel. 31-80-84, UPT Gdańsk VI – Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka, UPT – Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 21-75-79. Nr teleksu redakcji: 0512358 B GWP-PL. Nr indeksu 35001. Informacji w sprawie prenumeraty udzielają wszystkie terenowe jednostki RSW „Prasa – Książka – Ruch" oraz urzędy pocztowe. Zam. 4 — P-6 JD